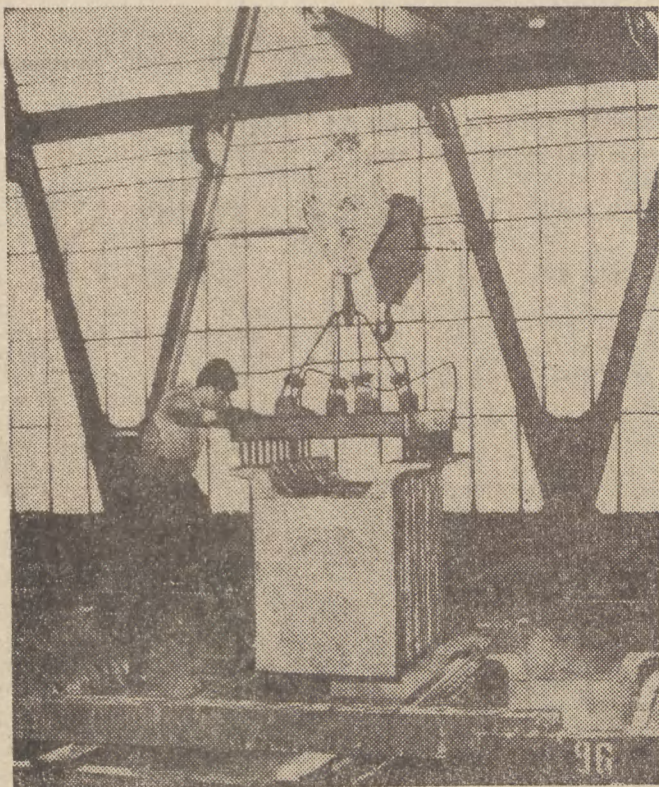




Mimo przeciążenia praca w Hucie Miedzi Legnica systematycznie wykonywana zadania postawione przez plan, a w roku ubiegłym dano krajowi dodatkową produkcję — 2100 ton miedzi, wartość 400 mln zł. Wyniki te są zasługą doświadczonych załóg, jak również stosowanego w hucie postępu technicznego. Ostatnio pracowały tu prototypowe urządzenia konstrukcji krajowej, które będą również zainstalowane w Głogowie. Legnica stała się więc poligonem doświadczalnym swojej młodszej siostry.

Na zdjęciu: K. Głowacz przy zakładaniu płyt miedzi do elektrolizacji. CAF — Wołoszczuk

Z BLISKIEGO WSCHODU

Spotkania i rozmowy

★ NOWY JORK (PAP)

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, ambasador Jarring powrócił do Nowego Jorku z Jerozolimy, gdzie spotkał się z premierem Izraela G. Meir oraz min. spraw zagranicznych tego kraju, Ebanem.

Jak podaje agencja Reutersa, wczoraj Jarring spotkał się ze stałymi przedstawicielami ZRA i Jordani w ONZ i przedstawił im wyniki swej wizyty.

● Wojska królewskie atakują Palestyńczyków

● Izraelczycy bombardują bazy fedajinów

Imperializm inspiratorem wydarzeń w Jordanii

MOSKWA, KAIR, PARYŻ
LONDYN (PAP)

W CALEJ Jordanii trwa starcia między armią królewską a Palestyńczykami. Oddziały wojsk rządowych zaatakowały m. in. siedzibę Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny i poszczególne obozy uchodźców. Szereg krajów arabskich ostro zare-

agowało na posunięcia wojsk jordańskich domagając się na tychmiastowego wstrzymania działań wojennych. Przewodniczący Komitetu nadzorującego przestrzeganie porozumień między rządem jordańskim a Palestyńczykami, Tunczyzyk Langham, zagroził, iż poda się do dymisji, jeśli nie zostaną udzielone niezbędne gwarancje na wcielenie w życie porozumienia kairskiego.

Rzecznik Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny w Bejrucie podał do wiadomości, że wczoraj rano jordańskie siły bezpieczeństwa otworzyły ogień do kobiet, które uczestniczyły w demonstracji skierowanej przeciwko władzom jordańskim. Kobiety te zgromadziły się w meczetach a następnie wyszły na ulice, aby zaprotestować przeciwko stanowisku władz jordańskich wobec rewolucji palestyńskiej — stwierdził rzecznik.

Biurowi El-Fatah w Bejrucie informuje, że wojska jordańskie

(Dokończenie na str. 2)

LIST SEKRETARIATU KOMITETU CENTRALNEGO PZPR

W interesie ludzi pracy

WARSZAWA (PAP)

SEKRETARIAT KC PZPR wystosował list do przewodniczących konferencji samorządu robotniczego i dyrektorów naczelnych przedsiębiorstw. W liście nawiązano do odbywających się niedawno konsultacji w sprawie podziału kwot przeznaczonych na poprawę sytuacji materialnej najniższej zarabiającej, podkreślając, że w wielu zakładach zwrócono wówczas uwagę na ścisłe związki między sytuacją socjalno-bytową klasy robotniczej, a sprawami produkcyjnymi. Liczne wypowiedzi dotyczyły poprawy warunków pracy załóg. — Wszyscy

zdajemy sobie sprawę z tego — czytamy w liście — że realizacja wielu tych słuszych postulatów wymagać będzie poważnych środków finansowych, które muszą być wygospodarowane z ograniczonych zasobów materialnych.

List zwraca jednakże uwagę, że wiele spraw może być rozwiązanych bez wielkich nakładów, przy inicjatywie i gospodarskim podejściu kierownictw zakładów, samorządów robotniczych, rad zakładowych. Właśnie one powinny być realizowane w pierwszej kolejności. Na ten cel trzeba przeznaczyć

(Dokończenie na str. 2)

900 tys. ton węgla więcej

★ KATOWICE (PAP)

Wczoraj odbyła się narada aktywno-partijno-gospodarczego przemysłu węgla. Poświęcono omówieniu realizacji zadań tego działu naszej gospodarki w roku 1971 w myśl wytycznych VII Plenum KC PZPR. Górniczy, jako wyraz poparcia dla nowego kierownictwa partii i pragnąc przysięść z pomocą w rozwiązaniu trudności gospodarczych kraju zadeklarowali na naradzie wydobycie dodatkowo, ponad ustalone dotychczas tegoroczne zadania 900 tys. ton węgla dla potrzeb kraju i eksportu.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Głos SŁUPSKI

A B

Cena 50 gr

Nakład: 121.548

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XIX

Wtorek, 12 stycznia 1971 r.

Nr 12 (5768)



Na zdjęciach od lewej: Julian Sadowski, Mieczysław Bubel, Krystyna Schein, Mieczysław

Kawczyński i Leon

Mleczarze ze Złotowa

PODWÓJNY sukces zanotowała w ubiegłym roku Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Złotowie. Jako jedyny tej branży zakład w kraju, otrzymała ona zaszczytny tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Złotowscy mleczarze odnieśli także zdecydowane zwycięstwo we współzawodnictwie zakładowym przemysłu mleczarskiego w województwie.

Na sukcesy te złożyły się przede wszystkim bardzo dobre wyniki w skupie mleka. W ubiegłym roku, wyjątkowo pod tym względem niekorzystnym, złotowska mleczarnia skupiła 12 mln litrów mleka (o 1,6 mln litrów mleka więcej niż przewidywał plan). Wartość dodatkowego zysku z tego tytułu wynosi 0,5 mln zł.

Wyroby Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej ze Złotowa od kilkunastu lat posiadają znak najwyższej jakości.

Pracuje tutaj dobra oraz ofiarna załoga. Jej pracowitości i społecznemu zaangażowaniu spółdzielnia zawdzięcza swoją wysoką pozycję. Trudno kogokolwiek wyróżnić. Z pewnością jednak do najlepszych zalicza się Julian Sadowski, kierownik sekcji samorządu i skupu. Znany z obowiązkowości, po-

siada umiejętność nawiązywania bezpośredniego kontaktu z dostawcami mleka. Zdobył ich zaufanie. Wiele usprawnień w organizacji skupu jest właśnie jego zasługą.

O Mieczysławie Bublu, brygadziście z maszyni mówią, że nie ma się go zmęczenie. Pracowity, zawsze skory do pomocy kolegom. Podobnie jak Krystyna Schein, kierowniczka laboratorium. Do jej obowiązków należy m. in. kontrola czystości i higieny w zakładzie. Wymaga od siebie, ale też wymaga od innych.

Mieczysław Kawczyński jest zastępcą dyrektora. Pracuje tu od 25 lat. Przeszedł w tym okresie wszystkie szczeble w zakładowej hierarchii. Ma talent racjonalizatorski. Według jego pomysłu skonstruowano urządzenia do nalewania mleka oraz mycia butelek. Jego dodatkowe hobby to budownictwo. Jest duszą wszelkich poczyną inwestycyjnych w zakładzie.

W dniu kiedy rozmawialiśmy z Leonem Stolem, skończył właśnie 63 lata. Od 1949 roku pracuje w złotowskiej spółdzielni na stanowisku twardokarza. Jest inwalidą wojennym. Dobry i zdyscyplinowany pracownik. (ad)

Bogusław
DREWNIAK
profesorem
nadzwyczajnym

(Inf. wł.)

Jak się dowiedzieliśmy. Rada Państwa na posiedzeniu w dniu 9 stycznia mianowała docenta dra habil. Bogusława Drewniaka — rektora Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku — profesorem nadzwyczajnym.

Składamy z tej okazji tow. B. Drewniakowi serdeczne gratulacje.

ODKRYCIE

★ WASZYNGTON

Astronomowie Uniwersytetu w Berkeley odkryli 2 nowe galaktyki znajdujące się w sąsiedztwie Ziemi.

Z kotwicą, wyciągnięto łódź podwodną

★ BONN (PAP)

Niezwykłą „pamiątkę” z okresu wojny wyciągnął z kotwicy szwedzki statek „Atlantida” przy cumowaniu do brzozy Łaby w NRF. Wraz z ostatnimi metrami kotwicznego łańcucha na powierzchnię wody ukazała się niewielka łódź podwodna z czasu II wojny światowej.



Jak podaje PIHM dziś na terenie całego kraju wystąpi zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Rano mgły i zamglenia, które mogą utrzymać się przez większą część dnia. Temperatura maksymalna od minus 7 st. do południowym wschodzie Polski do plus 2 st. na wybrzeżu. Wiatry słabe, zmienne.

ZDERZENIE
dwóch statków
w kanale
LA MANCHE

★ LONDYN (PAP)

Wczoraj na kanale La Manche podczas gęstej mgły zderzył się panamski tankowiec „Texaco Ca ribbean” ze statkiem peruwiańskim „Paracas”. Na tankowcu na stała eksplozja, która słyszano w promieniu 30 km, a nad peruwiańską jednostką wzbijała się chmura czarnego dymu. Natychmiast podjęto akcje ratunkową. Do chwili obecnej jeden z norweskich statków zdołał uratować 19 marynarzy, a angielski kuter rybacki wyłowił ciężko rannego marynarza. W dalszym ciągu holenderskie, brytyjskie i norweskie statki prowadzą poszukiwania 10 innych marynarzy ze statków, które się zderzyły.

Kolizja nastąpiła w odległości 14 km od wybrzeża angielskiego. Jej przyczyny jeszcze nie zostały wyjaśnione.

SIŁY PATRIOTYCZNE ATAKUJĄ NONSTOP

Walki w Indochinach

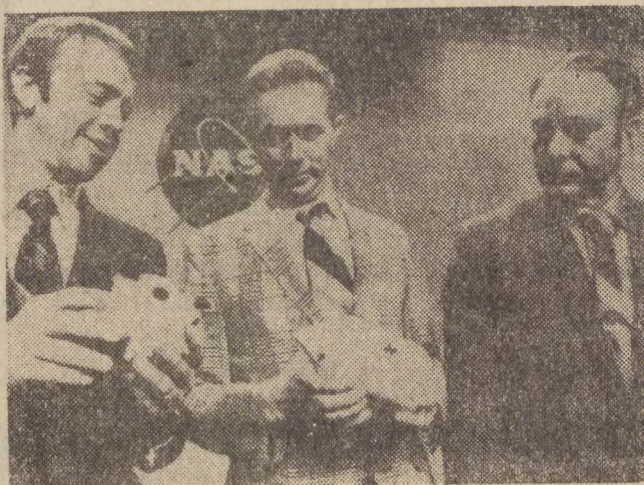
★ PARYŻ, LONDYN (PAP)

W Wietnamie Południowym toczą się walki w rejonie Sajgonu. 100 km od tego miasta doszło do starć sił wyzwoleniczych ze spadochroniarzami wojsk reżimowych. Potyczki odnotowano także w prowincji Quang Ngai na terenach odległych o 500 kilometrów od Sajgonu. Partyzanci podjęli tam działania przeciwko żołnierzom amerykańskim z 23. dywizji.

Nie ustają także potyczki na obszarze Kambodży. Partyzanci khmerscy zaatakowali m. pśnocny wschód od Phnom Penh. Patrioci ostrzelali również ogniem z broni maszynowej stanowiska sił generała Lon Nola w strefie miasta Prey Veng.

drogi nr 1 w odległości około 30 kilometrów na północny wschód od Phnom Penh. Patrioci ostrzelali również ogniem z broni maszynowej stanowiska sił generała Lon Nola w strefie miasta Prey Veng.

Przed podróżą na Księżyc



W centrum lotów kosmicznych w Houston (USA) odbyła się konferencja prasowa członków załogi statku kosmicznego Apollo 14, który ma wystartować kierunkiem Księżyc 31 bm. Astronauci pokazali dziennikarzom model pojazdu księżycowego, który będzie użyty podczas badania powierzchni Księżyc. Na zdjęciu: astronauta podczas konferencji prasowej. Od lewej: Alan Shepard — dowódca statku, Stuart Rosen i Edgar Mitchell. CAF — Unifax

M/s „Amaralina” dobrą wizytówką stoczniovców

★ GDAŃSK (PAP)

Armatorowi brazylijskiemu z Rio de Janeiro „Empresa de Navegação S. A.” przekazany został niedawno prototypowy drobnicowiec m/s „Amaralina”. Jednostki tego typu, przeznaczone do przewozu kontenerów, mają nośność 12.241 DWT i szybkość 20,8 węzła. Statek zbudowali stoczniovcy gdańscy. Jest on obecnie najlepszą wizytówką zakładu i zalicza się do jednostek o najwyższym standardzie technicznym i eksploatacyjnym.

Statek pływa od miesiąca pod banderą brazylijską na linii Ameryka Południowa — Europa zachodnia. Budowę statku nadzorowała szwajcarska firma „General Superintendence Company LTD”, Oddział Morski w Rotterdamie. Firma ta przesłała pismo do „Centromoru” wyrażając gratulacje z powodu znakomych rezultatów uzyskanych przez „Amaralinę” podczas eksploatacji i wysokich walorów konstrukcyjnych, technicznych i eksploatacyjnych.

Komunikat o wizycie towarzyszy E. Gierka i P. Jaroszewicza w Berlinie Demokratycznym

(Dokończenie ze str. 1)

Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Obie strony dały wyraz przekonaniu, że systematyczne pogłębianie i rozszerzanie kooperacji w dziedzinie gospodarki oraz nauki i techniki będzie jednocześnie stanowiło ważny wkład do rozwoju integracji gospodarczej w ramach RWPG.

Strona polska poinformowała o aktualnym stanie społecznego rozwoju Polski Ludowej oraz o uchwałach podjętych na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w interesie klasy robotniczej i całego narodu polskiego, w interesie dalszego socjalistycznego budownictwa w Polsce Ludowej. Przywódcy NRD poinformowali o wynikach kształtowania społecznego systemu socjalizmu w NRD, a szczególnie o uchwałach XIV Plenum Komitetu Centralnego SED.

Potwierdzono wspólne przekonanie, że umocnienie jedności i wszechstronnej współpracy państw wspólnoty socjalistycznej, umocnienie brat-

nego sojuszu z ZSRR — główną siłą społecznego postępu — stanowi podstawowy warunek skuteczności walki z imperializmem, o sprawę pokoju, demokracji, niezawisłości narodowej i socjalizmu. Obie strony dały wyraz zdecydowanej woli PZPR i SED do działania na rzecz wzmacniania międzynarodowego ruchu komunistycznego na bazie marksizmu i leninizmu i proletariackiego internationalizmu, w duchu uchwał Międzynarodowej Rady Partii Komunistycznych i Robotniczych z czerwca 1969 roku.

Uczestnicy spotkania podkreślili wielkie pozytywne znaczenie układów, zawartych między ZSRR i NRF oraz PRL i NRF. W ten sposób zostały uznane realia polityczne, powstałe w wyniku drugiej wojny światowej oraz powojennego rozwoju, integralność terytorialna wszystkich państw europejskich, nienaruszalność ich granic łącznie z granicą na Odrze i Nysie, stanowiącą zachodnią granicę Polski Ludowej i granicę państwa między NRD i NRF. Ratyfikacja i wejście w życie układu między ZSRR i NRF, a także układu między PRL i NRF, bez wątpienia przyczynia się do poważnej mierze do osłabienia napięcia oraz do ustalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony z całą mocą podkreśliły, że interesy pokoju i bezpieczeństwa europejskiego wymagają także ustanowienia normalnych, międzynarodowoprawnych stosunków z NRD przez wszystkie państwa europejskie łącznie z NRF.

Spotkanie przywódców PRL i NRD, które przebiegało w atmosferze serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, wykazało pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Wczoraj tow. E. Gierka i P. Jaroszewicz w godzinach wieczornych powrócili do kraju.

LIST SEKRETARIATU KOMITETU CENTRALNEGO PZPR

W interesie ludzi pracy

(Dokończenie ze str. 1)

środki będące w dyspozycji zakładów pracy na działalność socjalno-bytową, szczególnie z dotacji budżetowych i funduszy zakładowych. Istotne znaczenie dla prawidłowego kształtowania klimatu i atmosfery pracy załóg ma również sprawiedliwy podział środków przeznaczonych na premie, nagrody i działalność socjalną. Także i o tym mówiono często krytycznie i domagano się bardziej sprawiedliwego podziału.

Sekretariat KC PZPR uznał w związku z tym za celowe, aby konferencje samorządu robotniczego zainteresowały się wszystkimi sprawami dotyczącymi poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg oraz zapewniły prawidłowy podział środków przeznaczonych na premie i nagrody. Należy zwłaszcza wzmocnić kontrolę przestrzegania przez administrację zakładów obowiązujących przepisów w dziedzinie bezpieczeństwa i warunków pracy. Trzeba jak najszybciej zapewnić rozwiązanie nie załatwionych dotąd, nabrzmiałych spraw z tego zakresu. Przy ustalaniu kolejności ich załatwiania i wykozystywaniu środków na te cele należy zasięgnąć opinii samorządu robotniczego.

Trzeba dążyć do stałej poprawy wyposażenia oddziałów produkcyjnych i pomocniczych w niezbędne urządzenia socjalne, jak szatnie, natryski, pomieszczenia do spożywania posiłków itp. Ze względu na ograniczone możliwości inwestycyjne, wskazane jest, aby kierownictwo zakładów, samorząd robotniczy, aktywnie wykorzystywały inicjatywę w poszukiwaniu niezbędnej powierzeń i przystosowaniu jej do tych celów. I tu należałoby ustalić kolejność realizacji zadań, wprowadzając w tej sprawie konsultację z załogami zakładów. Trzeba przy tym uwzględnić potrzeby pracujących kobiet i młodzieży.

List zwraca także uwagę na problemy zapewnienia opieki nad robotnikami, którzy pracują na otwartych przestrzeniach. Chodzi o zapewnienie warunków bezpiecznej pracy, właściwej odzieży ochronnej i narzędzi pracy. Trzeba też stworzyć tej części załóg warunki umożliwiające spożycie ciepłych posiłków, w miarę możliwości w ogrzanych pomieszczeniach.

Najbliższy okres — czytamy w liście — będzie we wszystkich przedsiębiorstwach produkcyjnych okresem podziału środków przeznaczonych na premie, nagrody i wypłaty z funduszy zakładowego. W związku z tym konferencje samorządu robotniczego — ściśle współdziałając z radą zakładową — powinny zwrócić baczną uwagę na prawidłowy podział tych środków między poszczególne grupy pracowników, zgodnie z wysiłkiem i efektami ich pracy. Środki przeznaczone na cele socjalne należy wykorzystywać uwzględniając przede wszystkim interesy osób najbardziej potrzebujących pomocy. Dotyczy to przydziału mieszkań z budownictwa zakładowego, miejsc w przedszkolach i żłobkach, skierowań na wczasy oraz zapomóg i pożyczek bezzwrotnych.

Wszelkie działania mające na celu realizację poruszonych spraw — czytamy w zakończeniu listu Sekretariatu KC PZPR — powinno być przepełnione troską o poprawę warunków pracy i bytu szerokich rzesz ludzi pracy. Uważamy, że wymienione sprawy mogą być w znacznej mierze szybko rozwiązane staraniem kolektywów pracowniczych. Problemom, które wymagają poważnego zaangażowania środków finansowych, Komitet Centralny będzie poświęcał wiele uwagi oraz będzie się starał zapewnić ich rozwiązanie w miarę powstawania możliwości gospodarczych.

Imperializm inspiratorem wydarzeń w Jordanii

- Wojska królewskie atakują Palestyńczyków
- Izraelczycy bombardują bazy fedajinów

(Dokończenie ze str. 1)

skie ostrzeliwują z artylerii ciężkiej bazy palestyńskie w dolinie Jordanu, zwłaszcza bazy znajdujące się w rejonie Sawahila.

Biuro El-Fatah w Bejrucie podało do wiadomości, że w poniedziałek w południe lotnictwo izraelskie zaatakowało pozycje komandosów palestyńskich w dolinie Jordanu. O-

biektem ataku były zwłaszcza bazy fedajinów w rejonie Deir Ala i Sawalhat.

Radio Amman podało treść listu skierowanego przez przebywającego w Londynie na kuracji króla Jordani Hu saina do następcy tronu księcia Hasana. Husajn wyraża w nim poparcie dla akcji podejmowanych przez władze jordańskie.

Wczorajsza prasa syryjska opublikowała tekst listu przewodniczącego Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Arafata do premiera Syrii El-Asada. W liście tym Arafat domaga się poparcia dla walki narodu palestyńskiego przeciwko agresji imperialistyczno-syjonistycznej. Jordańskie siły zbrojne prowadzą od 3 dni operację na szeroką skalę, przy użyciu czołgów, artylerii i broni maszynowej, przeciwko naszym bazom w Salt, Rema i in. w innych miastach stwierdza list. Realizując one plan likwidacji naszego narodu i naszej rewolucji.

MOSKWA (PAP) Istnieją poważne podstawy do przypuszczenia, że zaostre nie sytuacji w Jordanii zostało spowodowane przez agencje imperializmu — pisze

we wczorajszym numerze dziennik „Prawda”.

Bratobójcze starcia w Jordanii idą na rękę jedynie wrogom Arabów — stwierdza „Prawda”. Obecne starcia zbrojne osłabiają wspólny front arabski, rozbijając jedność Arabów, odwracają uwagę od podstawowego zadania — walki z zakusami imperialistycznymi na Bliskim Wschodzie, o likwidację skutków agresji izraelskiej.

„Prawda” zwraca uwagę na fakt, że napięcie w Jordanii zbiegło się w czasie z wznowieniem misji Jarringa. Tel Awiw zmuszony pod presją światowej opinii publicznej zgodził się na wznowienie rozmów z Jarringiem usiłując targować się co do warunków rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Osłabienie wschodniej flanki państw arabskich, które przeciwstawiają się agresji izraelskiej, oraz próby zlikwidowania palestyńskiego ruchu oporu stanowią jeden z celów strategicznych Tel Awiwu popieranego przez Waszyngton.

Wyrazy głębokiego
współczucia

IRENIE KAUFMAN

z powodu tragicznej śmierci
MĘŻA

składają
KOLEDZY
TRANSPORTU
OSOBOWEGO
I BAGAŻOWEGO
ŚLUSK

24 GODZINY

W KRAJU...

★ W GORZOWSKICH ZAKŁADACH WŁÓKNIEN SZTUCZNYCH „STILON” wzniesiono duży, nowoczesny zakład jedwabiu technicznego, wyposażony w nowoczesne maszyny i urządzenia. Wytwarzać się w nim będzie 14 tys. ton jedwabiu technicznego rocznie dla potrzeb przemysłu gumowego i tkanin technicznych. Włókna, szczególnie na tkaniny kordowe do opon posiadają dużą wytrzymałość.

★ W WIELKIEJ GÓRZE do eksploatacji oddano nową automatyczną centralę telexową, w związku z czym wszyscy lubuscy abonenci dalekopisów otrzymali bezpośrednią łączność z krajem.

...NA ŚWIECIE

★ W SWYM COTYGDNIOWYM PRZEGLĄDZIE WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH DZIENNIK „PRAWDA” UZNAŁ ZA NAJWAŻNIEJSZE wydarzenie międzynarodowe pierwszej dekady bieżącego roku wizytę w Moskwie Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

★ PROFESOR UNIwersYTETU COLUMBIA T. Taylor, który był głównym oskarżycielem z ramienia Stanów Zjednoczonych na procesie norymberskim oświadczył, że szef sztabu armii USA gen. Westmoreland powinien stanąć przed sądem jako zbrodniarz wojenny za bestialstwo popełnione na jego rozkaz i z jego wiedzą przez wojska USA w Wietnamie Południowym.

★ W OKRESIE LAT 1971-1975 ROZPOCZNIE SIĘ W RUMUNII budowa pierwszych elektrowni atomowych, które rozpoczyna prace w następnym pięcioletniu. Zakłada się, że w 1980 r. moc rumuńskich elektrowni atomowych osiągnie 1800-2400 MW.

★ W TOKIO ROZPOCZĘŁY SIĘ radziecko-japońskie rozmowy na temat komunikacji lotniczej. Strony dokonały wymiany poglądów na temat dalszej współpracy „Aeroflotu” i japońskim towarzystwem lotniczym w obsłudze tras powietrznych pomiędzy wyspami japońskimi a Europą. Omówiono również sprawę komunikacji lotniczej pomiędzy Chabarowskiem i Japonią.

★ NA KONFERENCJI W SINGAPURZE z udziałem Australii, Nowej Zelandii, Singapuru i Malajzji, W. Brytania podjęła kroki zmierzające do utworzenia pod swym patronatem nowego ugrupowania wojskowego, skupiającego pięć krajów. Brytyjczycy chcą w ten sposób umocnić swe nadwyrężone pozycje w Azji południowo-wschodniej.

★ STANY ZJEDNOCZONE NADAL ZWIEKSZAJĄ siły swej marynarki wojennej na Morzu Śródziemnym. Rząd USA oddał do dyspozycji VI floty USA dalszych 5 okrętów. Jak informuje „Sunday Telegraph” okręty te będą pełnić funkcje szpiegowskie śledząc okręty radzieckie na Morzu Śródziemnym.

★ W LUKSEMBURGU TRWA SESJA RADY MINISTERIALNEJ UNI ZACHODNIOEUROPEJSKIEJ (UZE). W skład UZE wchodzi sześć krajów EWG i W. Brytania. Na porządku dziennym obrad znajdują się aktualne problemy polityki międzynarodowej, w tym stosunki Wschód-Zachód, sprawy azjatyckie, sytuacja w strefie Morza Śródziemnego i na Bliskim Wschodzie. Ministrowie omówią ponadto sprawy związane z ochroną dyplomatów i samolotów przed ich porwaniem.

BOLIWIA

Nieudana próba przewrotu wojskowego

Urząd prezydenta Republiki Boliwijskiej zakomunikował wczoraj, że w nocy z niedzieli na poniedziałek zdławiono rebelię grupy wojskowych, którzy usiłowali obalić rewolucyjny rząd prezydenta Juana Jose Torresa.

Komunikat odczytany w radiu przez sekretarza generalnego urzędu prezydenta republiki stwierdza, że rebelianci złożyli broń wobec zdecydowanego stanowiska sił zbrojnych i mobilizacji mas ludowych dla obrony rewolucyjnego rządu gen. Torresa. Komunikat dodaje, że wojskowi,

członkowie tego faszystowskiego ruchu, który miał na celu przeszkodzenie rewolucyjnej akcji obecnego rządu, zostaną surowo ukarani przy zastosowaniu ustawodawstwa wojskowego. Rząd zaapelował do ludności, aby powróciła do swych codziennych zajęć.

Według informacji pochodzących ze źródeł oficjalnych, przeciwnicy obecnego rządu gen. Torresa ponieśli klęskę na całej linii nie tylko w La Paz, lecz również w innych miastach Boliwii. Jak się zdaje, siły wierne rządowi panują całkowicie nad sytuacją.

Koleżance

SABINIE LEŻNICKIEJ

z powodu śmierci MĘŻA
wyrazy głębokiego współ-
czucia

składają

PRACOWNICY
INSPEKTORATU PGR,
W KOŁOBRZEGU
STOWARZYSZENIE
KSIĘGOWYCH
KOŁO SITH

SABINIE LEŻNICKIEJ

wyrazy głębokiego współ-
czucia z powodu zgonu
MĘŻA

składają

DYREKCJA, POP,
RADA ROBOTNICZA
RADA ZAKŁADOWA
POWIATOWEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA
REMONTOWO-
BUDOWLANEGO
W KOŁOBRZEGU

SABINIE LEŻNICKIEJ

wyrazy głębokiego współ-
czucia z powodu śmierci
MĘŻA

składają

KIEROWNICTWO
I ZAŁOGA MPGK
W KOŁOBRZEGU

Koleźce

inż. Zbigniewowi
Nowakowskiemu

wyrazy serdecznego współ-
czucia z powodu zgonu
OJCA

składają

DYREKCJA
I WSPÓŁPRACOWNICY

Dnia 8 stycznia 1971 roku został zamordowany
w wieku 40 lat

Edward Kaufman

właściciel taksówki osobowej.
Pożegnanie i odprowadzenie drogiego nam Kolegi
odbędzie się 12 stycznia 1971 r., o godz. 14 z Kostnicy
Szpitala Miejskiego w Słupsku, ul. Obrońców Wy-
brzeża.

KOLEDZY Z TRANSPORTU OSOBOWEGO I BAGAŻOWEGO
ŚLUSK

Dnia 8 stycznia 1971 roku zmarł tragicznie
w wieku 40 lat

Edward Kaufman

właściciel taksówki osobowej w Słupsku.
Pogrzeb odbędzie się 12 stycznia br., o godz. 14
z Kostnicy Szpitala Miejskiego w Słupsku, ul. Obroń-
ców Wybrzeża.
Cześć Jego Pamięci!

WOJEWÓDZKI ZARZĄD ZRZESZENIA
PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG
W KOSZALINIE
WOJEWÓDZKI ZARZĄD SEKCJI
TRANSPORTU OSOBOWEGO
W KOSZALINIE

W dniu 11 stycznia 1971 roku zmarła śmiercią tragiczną
w wieku 20 lat
Koleżanka

Krystyna Madejska

pracownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dygowie.
W Zmarłej tracimy cenionego i sumiennego pracownika.
Wyrazy współczucia Rodzinie
składają

RADA NADZORCZA ZARZĄDU GS, RADA ZAKŁADOWA
ZW. ZAWODOWYCH I WSPÓŁPRACOWNICY

W dniu 10 stycznia 1971 roku
po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł
w Warszawie, w wieku lat 38

lek. med. Andrzej Dombrzalski

kierownik Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego
i lekarz Szpitala Powiatowego w Wąlczu.
W Zmarłym stracił serdecznego kolegę i współ-
pracownika o czym zawiadamiają

DYREKCJA SZPITALA, RADA ZAKŁADOWA
ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY

PO KONFERENCJI POWIATOWEJ PZPR W BIAŁOGARDZIE

RANGA zwykłej odpowiedzialności

W ostatnich dwóch latach wartość produkcji przemysłowej w powiecie białogardzkim wzrosła prawie o połowę, w zasadzie wykonano plany budownictwa mieszkaniowego, ogromna większość pegeerów pracuje rentownie i mimo trudności rozwinęła hodowlę. Wzrosła liczebnie, rozszerzyła zasięg swego działania białogardzka organizacja partyjna, umocniły się zwłaszcza jej podstawowe ogniska we wsiach i pegeerach.

Wysoko ocenili ten dorobek w swym wystąpieniu na konferencji sekretarz KW PZPR, tow. Michał Piechocki, mówiono o tym dorobku w dyskusji. W obradach konferencji dominowały jednak akcenty krytyczne. Nawiązując do grudniowych wydarzeń w kraju, towarzysze stali się odpowiedzialni na pytania jak w obecnej, skomplikowanej sytuacji gospodarczej kształtować się winien nowy styl pracy partyjnej, jakie problemy nurtujące załogi białogardzkich zakładów pracy i poszczególne środowiska powinny być pilnie rozwiązywane.

Jest tych spraw wiele. Na przykład Zakłady Radiowe „Rawar” w Białogardzie. Inwestycja o dużym znaczeniu. Niestety, już od 6 lat, w zół-wim tempie przebiega jej realizacja. W ubiegłym roku — stwierdził w dyskusji tow. Mirosław Olszewski — generalny wykonawca, Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, przekazało do użytku tylko 4 z 25 zaplanowanych do budowy obiektów zakładu. Maszyny i urządzenia wartości ponad 20 mln zł tylko w części są wykorzystywane, wiele leży pod gołym niebem. Zaangażowa-

ki, nie przynoszą gospodarce narodowej pełnych korzyści.

O wielu ważnych problemach, nurtujących liczne środowiska białogardzkich kolejarzy mówił tow. Florian Kasztelewicz. To, że pociągi się spóźniają, że brakuje wagonów, że na dworcu w Białogardzie jest tłok i w długiej kolejce trzeba czekać na bilety, że w pociągach osobowych zimno i jazda nie zawsze jest bezpieczna, nie wynika tylko z objętych przyczyn. Wiele jest słama-zarności, biurokratycznej mitregi w załatwianiu spraw przez DOKP w Szczecinie. Wydaje się często nieprze-myślane, kłócące się z życiem zarządzania, lekceważy oddolnie wysuwane inicjatywy. Tow. Kasztelewicz przytoczył znamieny przykład. Pod Białogardem tor przecina drogę i od ponad 20 lat przed tą drogą zwalniać muszą bieg wszystkie pociągi i potem, w celu nabrania szybkości, zużywać dodatkowe tony węgla. Od lat białogardzcy kolejarze domagają się, by zezwolono im na przejeździe ustawić zapórę, by zatrudnić dróżnika. I chociaż za takim właśnie rozwiązaniem jak najbardziej przemawia także ekonomiczny rachunek, po stu lat ten nie może doczekać się realizacji.

Tow. Antoni Grad, robotnik garbarni stwierdził, że z chwilą, gdy zakład ten został włączony do kombinatu w Kępicach przeżywa wiele trudności. Niedawno, nie pytając nikogo o zdanie, zawiadomiono robotników, że garbarnia zostanie zamknięta, nie ma bowiem zapotrzebowania na jej dotychczasowy asortyment produkcji. 170 robotników, w większości starszych wiekiem stanęło przed trudnym dylematem. Trzeba było dopiero interwencji KP i KW PZPR, by znaleźć wyjście zgodne i z interesami załogi i interesami gospodarki narodowej.

Nie były to jedyne głosy krytyczne. Tow. Wiktoria Mortow mówiła o źle zorganizowanej komunikacji autobusowej między Karlinem i Białogardem, wskutek czego dojeżdżający do pracy tracą wiele czasu. Tow. Stanisław Idczak z Motarzyna przedstawił trudną sytuację rolników, zamieszkałych na kolonii tej wsi, którzy do tej pory nie mają elektryczności, chociaż

linia przebiega obok ich zagrod i chociaż z własnych środków chcą pokryć koszty odpowiedniego podłączenia. Na pisma, interwencje w tej sprawie, od kilku lat nie otrzymują odpowiedzi. Stwierdzano w dyskusji, że białogardzcy rolnicy są źle obsługiwani przez wiejskie spółdzielnie oszczędnościowo-pożytkowe, tracą dwa, trzy dni, by otrzymać pieniądze za plody rolne. Sygnalizowano, że w niektórych wsiach pobiera się wygórowane opłaty za dzierżawę gruntów PFZ, toteż część tej ziemi po prostu leży odłogiem. Wiele mówimy o potrzebie pełnego wykorzystania każdego hektara ziemi — stwierdzał w dyskusji tow. Marian Mor-dah ze wsi Łęczno — lecz w praktyce stosuje się ćwierćśrodki, by rozwiązać ten istotny problem. Całymi latami trwa załatwianie podań starszych wiekiem rolników, którzy pragną przekazać swe gospodarstwa w zamian za rentę. Niszczą się zagrody, ziemia jest tylko w części uprawiana. Czyż nie można takich gospodarstw wcześniej przekazywać młodszym wiekiem rolnikom?

Tego rodzaju bolących, drażliwych spraw poruszono na konferencji wiele. I chyba najwyższy czas — mówił w dyskusji tow. Ludwik Dąbrówka z Tychowa — by te ujemne zjawiska w naszym życiu ocenić w ich właściwym wymiarze. Przecież nie Biuro Polityczne KC PZPR ponosi winę za to, że rolnik niedbałe jest obsługiwany w sopie czy geesie, że nieodpowiedzialni pracownicy z elektrowni bez uprzedzenia wyłączają dopływ prądu do pegeerów. Po prostu wielu ludzi, odpowiedzialnych za organizację naszego codziennego życia, za sprawność usług, handlu, transportu itd. szuka po wierzchołkach i wygodnych dla siebie usprawiedliwień, rzekomo objętych przyczynami tłumaczy swą administracyjną niesprawność, brak inicjatywy, lekceważenie własnych obowiązków. I chyba najwyższy czas, by tego rodzaju postawy zwalczać z pełną konsekwencją.

— Sumiennosc w wykonywaniu codziennych obowiązków, organizatorska sprawność działania, inicjatywa, przełamywanie trudności — tego powinniśmy oczekiwać od siebie wszyscy w każdej sytuacji — akcentował w swym wystąpieniu na konferencji sekretarz KW PZPR, tow. Michał Piechocki — I to właśnie powinno być istotnym elementem nowego stylu pracy, jaki partia rozwija i umacnia.

JERZY LESIAK



OSTATNIA niedziela dała się mocno we znaki naszym telewizorom. Takiego odbioru nie notowaliśmy chyba od 1962 roku, kiedy to rozpoczęła swoją wieloletnią i owocną pracę stacja przekątna kowa na Górze Chełmskiej. Podawano nam, jak stylizowali, że winne są warunki atmosferyczne, podobno też zbyt rzadka jest sieć łącz między poszczególnymi stacjami retransmisyjnymi. Ale to nie stało się wystarczającym usprawiedliwieniem.

Genezy tego rodzaju deformacji należy chyba szukać w programie rozwoju telewizji, programie, który mimo wielu oczywistych zalet miał i te wady, że w niedostatecznym stopniu uwzględniał powszechną dobrą jakość odbioru. Przykład pierwszy z brzegu: w sto sunkowo krótkim czasie (po przedzonym oczywiście pracami przygotowawczymi) zdecydowano się na emisję II programu, na razie przez cztery ośrodki telewizyjne. Mniejsza o poszczególne pozycje, ich jakość, i tak ich nie widzimy, a staleczeni recenzenci często wybrzydzą na brak jasnej formy, na nudę. Nas, mieszkań-ców województwa koszalińskiego interesuje przedłużająca

ca się budowa tzw. radiolinii między Gogolową a szczytnym ośrodkiem. Budowa, która trwa już kilka lat i przewlekłością realizacji zdecydowanie pokonała wprowadzenie II programu. Z jednej więc strony dba się o skuteczniejszą oddziaływanie TV w niektórych rejonach kraju, z drugiej zaś nie dba o inne jego części i wystarczają zakłócenia atmosferyczne, aby widzieć to co w ub. niedziele.

Można oczywiście zgodzić się z tym, że urządzenia o stosunkowo wysokim standardzie

ca się budowa tzw. radiolinii między Gogolową a szczytnym ośrodkiem. Budowa, która trwa już kilka lat i przewlekłością realizacji zdecydowanie pokonała wprowadzenie II programu. Z jednej więc strony dba się o skuteczniejszą oddziaływanie TV w niektórych rejonach kraju, z drugiej zaś nie dba o inne jego części i wystarczają zakłócenia atmosferyczne, aby widzieć to co w ub. niedziele.

Można oczywiście zgodzić się z tym, że urządzenia o stosunkowo wysokim standardzie

ca się budowa tzw. radiolinii między Gogolową a szczytnym ośrodkiem. Budowa, która trwa już kilka lat i przewlekłością realizacji zdecydowanie pokonała wprowadzenie II programu. Z jednej więc strony dba się o skuteczniejszą oddziaływanie TV w niektórych rejonach kraju, z drugiej zaś nie dba o inne jego części i wystarczają zakłócenia atmosferyczne, aby widzieć to co w ub. niedziele.

Zasady podwyżki emerytur i rent

25 bm. rozpoczyna się pierwsze wypłaty świadczeń rentowych podniesionych Uchwałą Rady Ministrów i CRZZ z 30 grudnia ub. roku, przy czym wyrównania te obejmować będą także cały miesiąc grudzień 1970 r. Tak więc bezpośrednio po zakończonej w ub. r. szerokiej reformie systemu emerytalno-rentowego, która objęła około 2,3 mln osób — następuje obecnie nowa regulacja. Jej zasięgiem objętych zostanie tym razem ponad milion emerytów i rencistów — tych, którzy najbardziej odczuli skutki ostatniego podniesienia cen artykułów żywnościowych. Są to osoby pobierające najniższe świadczenia i ci, którzy utrzymują współmałżonka ze stosunkowo niewielkiej renty czy emerytury.

PONIEWAŻ, ze względu na konieczny pośpiech, nie w każdym przypadku ZUS zdąży dostarczyć równocześnie pieniądze i nową decyzję rentową, warto wyjaśnić niektóre zasady stosowania podwyżki. Uchwała RM i CRZZ dotyczy wszystkich wymienionych w niej rodzajów emerytur i rent, niezależnie od ustawy, na podstawie której zostały przyznane. Obejmuje więc świadczenia z ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ustawy górniczej, kolejarzkiej i in. Przepisy Uchwały stosuje się zarówno do emerytur i rent wypłacanych w dniu jej wejścia w życie, tj. 1 grudnia ub. r., jak i przyznawanych po tej dacie.

Kwoty wszystkich najniższych emerytur i rent inwalidzkich wzrosną o 60 zł miesięcznie. Przykładowo — najniższa emerytura zwiększy się do 960 zł, pracownicza renta inwalidzka „powypadkowa” II grupy — do 1.010 zł, pracownicza renta inwalidzka „powszechna” tej samej grupy — do 910 zł. Podwyżkę do tych wysokości ulegają również świadczenia nieco wyższe od minimalnych. Np. emeryt pobierający dotychczas 910 zł miesięcznie otrzyma wyrównanie do 960 zł.

Osoba otrzymującą emeryturę lub rentę nie wyższą niż 1500 zł, jeżeli mają na wyłącznym utrzymaniu współmałżonka, przysługuje dodatek w wysokości 60 zł, pod warunkiem jednak, że ich świadczenie nie zostało podniesione o tę kwotę z tytułu podwyżki rent najniższych. Jeżeli uzyskali mniejszą podwyżkę, otrzymają wyrównanie do 60 złotych. Ten dodatek lub wyrównanie przysługuje niezależnie od tego, czy emeryt lub rencista pobiera dodatek rodzinny na współmałżonka.

Oto przykład pozwalający uchwycić mechanizm przyzna-

(PAP)

W PROGRAMIE ZMW

„Wszyscy uczymy się zawodu”

Już drugi rok prowadzona jest przez ZMW przy udziale resortów oświaty, rolnictwa oraz kolei rolniczych, spółdzielczości wiejskiej i Zw. Zaw. Pracowników Rolnych wspólna akcja pn. „Wszyscy uczymy się zawodu”. Jej efektem jest coraz większe zainteresowanie nie problematyką zawodowego kształcenia młodzieży zarówno w środowisku wiejskim, jak i w instytucjach oraz organizacjach działających na wsi.

W ubiegłym roku odbyło się znacznie więcej niż w latach poprzednich, spotkań nau-czycieli i służby rolnej z uczniami klas ósmych na temat możliwości i perspektyw nauki w zawodach rolniczych i pokrewnych. W niektórych województwach powstały nowe filie techników rolniczych dla absolwentów zespołów przysposobienia rolniczego i espeerów, a w woj. wrocławskim przy tamtejszych pegeerach 3 zasadnicze szkoły rolnicze.

W najbliższym czasie przewiduje się przeprowadzenie

SPOTKANIE Z PRACOWNIKAMI ŁĄCZNOŚCI

W środę, 13 stycznia w świetlicy Woj. Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Koszalinie (ul. Nad Raduszką 1) odbędzie się tradycyjne spotkanie kierownictwa redakcji „Głosu Koszalińskiego” i Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Szczecinie z pracownikiem łączności, nagrodzonym w konkursie dla doradców cieli pn. „Głos Koszaliński” w każdej rodzinie wiejskiej oraz dyrektorami obwodowych urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych.

W czasie spotkania nastąpi podsumowanie 10-letniego dorobku konkursu, wręczone będą nagrody i dyplomy. Początek o godz. 10. Za-praszamy wszystkich wyro-znionych.

w pegeerach powszechnego przeglądu kwalifikacji zatrudnionych w nich osób. W oparciu o jego wyniki zostanie opracowany 5-letni plan szkolenia i doskonalenia zawodowego.

Dotychczasowe poczynania przychyliły się do pewnego wzrostu liczby młodych podejmujących naukę po ukończeniu szkoły podstawowej. Zwiększa się m. in. liczba uczniów w korespondencyjnych technikach rolniczych, w zasadniczych szkołach rolniczych. W ubiegłym roku o około 6 tys. więcej niż w roku 1969 osób uczestniczyło w zajęciach zespołów przysposobienia rolniczego. Młodzi uczą się i pracują także w ochotniczych hufcach pracy, ponadto zdobywają kwalifikacje zawodowe na kursach prowadzonych przez kółka rolnicze, LOK i inne instytucje. Stosunkowo małym zainteresowaniem cieszą się natomiast espeerzy.

Mimo osiągniętych efektów dalsze rozwijanie akcji „Wszyscy uczymy się zawodu” jest niezmiernie potrzebne. Wg szacunkowych danych wśród około 1,8 mln osób w wieku 20—40 lat mieszkających i pracujących na wsi tylko około 400 tys. posiada elementarne przygotowanie rolnicze. A trzeba pamiętać, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów prawo do na-bywania i dziedziczenia gospodarstw rolnych począwszy od 1976 r. przyznawane będzie tylko osobom (w wieku do 40 lat) o udokumentowanych kwalifikacjach zawodowych.

(AR)

Tylko w niedzielę?

technicznym też mogą się psuć, że nie ma absolutnie niezawodnego systemu łączności, gwarantującego nieprzerwaną dobrą odbiór. Mu si jednak niepokoić fakt, że dochodzi do takiego skandalu, jaki wydarzył się w niedzielę w odniesieniu do trzech północnych województw.

W tym atmosferyczno-technicznym galimatiasie potracili również głowię ludzie, którzy starali się zapobiec bałaganowi i zrobić coś na własną rękę. Podczas wieczornej emisji filmu „Niezdolny do służby liniowej”, po kolejnej przerwie na trasie łącz, gdańskie studio zdecydowało się we własnym zakresie obsłużyć

północną część Polski, nadając „Człowieka z M-3”. Jeśli byli tacy cierpliwi widzowie, którzy nie wyłączali w ogóle telewizorów, to doskonale wiedzą, że i ten pomysł nie udało się całkowicie, bowiem odbiór był tylko ciut-ciut lepszy. W dodatku, po zakończeniu filmu przez kilkanaście minut pokazywano kwiaty, nadawano muzykę, by ni z tego ni z owego włączyć się w środek programu sportowego. Czy nie można było tego uczynić zaraz po wyświetleniu filmu?

Nie tylko więc urządziła

formacji i propagandy, to przy takim założeniu zyskują na wartości i znaczeniu nie tylko wielkie generalia (mondowizja poprzez satelitę komunikacyjną i wynikające stąd niebezpieczeństwa programowe), ale także problemy nieco drobniejsze, takie jak lokalna, krajowa sieć łącz i stacji, ich użyteczność, operatywność realizatorów i techników. Jak szkoldne i zawodne jest tylko jedno połączenie — przekonał się nieraz. Jak wskazane są choćby dwa „wyjścia” — „wejścia” dla każdej stacji — o tym nie trzeba przekonywać a przynajmniej nie należałoby. Paradoksalne, że kłopoty uświadamiamy sobie dopiero wtedy, kiedy coś się wali i psuje, jako tako działa uważamy, że wszystko jest w porządku. Niedziela, 10 stycznia 1971 roku, była w tej mierze pouczającą lekcją.

Ciężaru gatunkowego niedzielnego zamieszkania nie umniejsza fakt, że w tym czasie nadawano programy, których nieobejrzanie nie równało się niepowetowanej szkodzi. Gdyby jednak w tym samym czasie TV serwowała strasne byłaby znacznie większa, a rezonans zapewne głośniejszy.

Wolno nam oczekiwać nie tylko wyjaśnień (i to nie lako-nicznych), ale także zastosowania środków zaradczych nie deprecjujących w przyszłości ci niekwestionowanego wpływu TV na nasze życie.

INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

ZMNIEJSZENIE RENTY WYPADKOWEJ

K. J., Koszalin: — Mąż otrzymuje rentę inwalidzką III grupy z tytułu wypadku, jakiemu uległ w czasie pełnienia czynnej służby wojskowej. Czy podejmując pracę na pełnym etacie nie utraci prawa do renty?

W interesującej Panią sprawie ustalania wysokości niektórych rent inwalidzkich, przysługujących żołnierzom niezawodowym, osiągającym zarobek z pracy lub dochody z innych źródeł oraz trybu wypłaty tych rent — stosuje się odpowiednio przepisy rozp. Rady Min. z 18 VI 1968 r. (Dz. U. nr 22, poz. 146). Zgodnie z tymi przepisami renta inwalidzka męża podlegałaby zmniejszeniu tylko wtedy, gdy by świadczenie to wraz z miesięcznym zarobkiem z tytułu zatrudnienia przekraczało kwotę zarobku, stanowiącego podstawę wymiaru renty. W takim przypadku rentę inwalidzką zmniejsza się o kwotę różnicy między tą rentą wraz z miesięcznym zarobkiem, a kwotą zarobku, stanowiącego podstawę wymiaru tej renty. (L-B)

ROZŁADUNEK KOKSU

I. M., Słupsk: — Jestem palaczem c. o. W roku 1969 na polecenie dyrektora wrzuciłem do piekarni 100 ton koksu, a w roku 1970 — 200 ton. Czy ta praca winna być dodatkowo opłacana?

Zagadnienie załadunku, nakładania, przewożenia oraz wyładunku koksu i węgla reguluje uchwała nr 70/60 KERM z 25 III 1966 r. Ustala ona, że odpłatność za powyższe roboty, jeżeli nie wchodzi w skład wynikających z umowy o pracę obowiązków, oblicza się według następujących wskaźników.

1) Przerzucanie lub przekładanie ładunku w pionie i w poziomie, na 1,5 m wysokości lub 3,0 m w poziomie — materiałów sypkich, ciekłych oraz przekładanie materiałów na 1,5 m w wysokości z ułożeniem w stos — wynagradza się według następujących zasad: koks za 1 tonę 7,40 zł (poz. 22), węgiel za 1 tonę 4,30 zł (poz. 27), żużel za 1 m sześć. — 2,95 zł (poz. 31).

2) Załadowywanie przez na kładanie, przemieszczanie wyładowywanie ładunku oraz przebycie drogi powrotnej (tab. 14) a) w zależności od rodzaju przewożonego paliwa taczkami w tonach, lub metr. sześć. za odległości do 30 m, koks — 1 tona 11,60 zł, węgiel — 1 tona 7,50 zł, żużel — 1 m sześć. 5,30 zł; b) za każde dalsze 10 m przewożenia przysługują dodatki w złotych: przy koksie — 1,05 zł, przy węglu — 0,79 zł, przy żużlu — 0,70 zł za 1 tonę w warunkach normalnych, oraz w warunkach utrudnionych: przy koksie — 1,15 zł, przy węglu — 0,79 zł, przy żużlu — 0,77 zł za 1 tonę za każde dalsze 10 m przewożenia. (Jabl-b)

ZAROBKI W NATURZE A RENTA

M. Z., pow. Koszalin: — W zaświadczeniu o zarobkach dla celów rentowych zakład pracy nie wykazał

otrzymywanych wynagrodzeń w naturze, np. 25-arowej działki pod ziemniaki. Czy obecnie po przedłożeniu odpowiedniego zaświadczenia organ rentowy skoryguje dotychczasową podstawę renty?

Taka możliwość istnieje. Za zarobek w naturze w społecznych zakładach pracy uważa się m. in. roczną wartość użytkowania działki przez pracownika, którą określa się w wysokości 1.130 zł za 25 arów ziemi pod okopowe wraz z pracami sprzężajnymi. Przepisy ustawy o p.z.e. mówią, że ponowne ustalenie prawa do świadczeń lub innej ich wysokości może nastąpić na wniosek zainteresowanego lub urzędu, jeżeli po uprawnieniu się do świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawnione okoliczności, istniejące przed ustaleniem prawa do świadczeń. Tak więc radzimy niezwłocznie przesłać do Oddziału ZUS w Słupsku zaświadczenie, stwierdzające użytek kowania działki, w razie bowiem ponownego ustalenia prawa do świadczeń przez organ rentowy, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się od dnia, w którym powstało do nich prawo, jednakże za okres nie dłuższy niż 3 miesiące wstecz od daty zgłoszenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. (L-B)

SPOŹNIONY WNIOSEK O RENTĘ WOJENNA

W. M., Miastko: — Odniesione rany i utrata zdrowia, jakie doznałem jako żołnierz w czasie II wojny światowej nie pozwalały mi podjąć żadnej pracy. Dotychczas pozostawałem na utrzymaniu rodziców, którzy obecnie z uwagi na podeszły wiek nie będą mogli mi go już zapewnić. Gdzie należy zabiegać o przyznanie renty wojennej?

Wnioski o przyznanie inwalidzkiej renty wojennej lub wojskowej dla żołnierzy zwolnionych z wojska przed 1 VII 1954 r. należało zgłaszać do dnia 1 XII 1954 r. Zgłoszone po tym terminie wnioski są spóźnione i zezwolenie na rozpatrzenie takiego roszczenia może być udzielone, jeżeli osoba zainteresowana: 1) nie posiada niezbędnych środków utrzymania; 2) przedłoży dowody, stwierdzające w sposób nie budzący wątpliwości, że zranienie, kontuzja lub choroba pozostają w związku ze służbą wojskową; 3) następstwa tych zranień, kontuzji lub chorób uzasadniają zaliczenie co najmniej do trzeciej grupy inwalidzkiej w czasie pełnienia służby lub najdalej w ciągu 12 miesięcy po zwolnieniu z wojska.

Zezwolenie na rozpatrzenie spóźnionego wniosku należy do swobodnego uznania dyrektora Oddziału ZUS i od decyzji odmawiającej uwzględnienia nie przysługują środki odwoławcze (art. 40 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych — wojskowych oraz ich rodzin — Dz. U. nr 3, poz. 11 z 1968 r.). Roszczenie o przyznanie renty należy złożyć w punkcie informacyjnym ZUS w Miastku, mieszczącym się w gmachu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. (L-B)

STACJA OBSŁUGI TECHNICZNEJ POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO W SŁUPSKU, ul. POZNAŃSKA 94,

podaje do wiadomości, że

Świadczy

usługi tokarskie

z powierzonego materiału,
NA TOKARCE TUD 50

(parametry tokarki — przelot wrzeciona 56 mm, największa średnica toczenia 500 mm, rozstaw kłów 1000 mm).

Jednocześnie STACJA zawrze
UMOWY DŁUGOTERMINOWE

dotyczące prac tokarskich
z innymi zakładami pracy.

K-97



PUNKTY SKUPU OPAKOWAŃ SZKLANYCH MHD

ART. SPOŻYWCZYMI W SŁUPSKU

s k u p i a

KAŻDĄ ILOŚĆ SŁOICZKÓW

o pojemności 0,20 l i 0,25 l

Z GWINTEM I Z ZAKRĘTKAMI

po majonezie, miodzie i koncentratkach.

A oto ADRESY punktów skupienia opakowań szklanych:

Punkt skupienia nr 1 przy ul. Długiej	2	Kilińskiego
" " " 2 " " "	3	Staszica
" " " 3 " " "	4	Żółkiewskiego
" " " 4 " " "	5	Wolności
" " " 5 " " "	6	Bolesława Chrobrego

K-98

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. GRAŻYNY BACEWICZ w KOSZALINIE

ogłasza

ZAPISY KANDYDATÓW na rok szkolny 1971/1972

DO KLASY I SZKOŁY I STOPNIA

przyjmuje się kandydatów

BEZ PRZYGOTOWANIA MUZYCZNEGO:

w wieku lat 7—9 na fortepian lub skrzypce
w wieku lat 10—30 na altówkę, wiolonczelę,
instrumenty dęte, akordeon
lub perkusję.

Do klas wyższych szkoły I st. oraz do zawodowej
szkoły II st. przyjmuje się kandydatów
mających odpowiednie przygotowanie muzyczne.

Kandydaci na instrumenty dęte, perkusję i wychowanie muzyczne (od lat 13) oraz śpiew solowy (od lat 16) nie mający przygotowania muzycznego mogą być przyjęci na kurs przygotowawczy do szkoły II st., który trwać będzie od lutego do maja br.

Wszyscy kandydaci składają następujące dokumenty:

- 1) podanie (formularz do otrzymania w sekretariacie szkoły)
- 2) życiorys
- 3) odpis aktu urodzenia (nie obowiązuje w wypadku przedłożenia dowodu osobistego kandydata lub rodziców)
- 4) świadectwo lekarskie
- 5) zaświadczenie z zakładu pracy o zajmowanym stanowisku i wysokości zarobków (w wypadku kandydatów niepełnoletnich — zaświadczenie dotyczy rodziców)
- 6) świadectwo ukończenia podstawowej szkoły ogólnokształcącej (dotyczy kandydatów na kurs wstępny i do szkoły II stopnia)
- 7) świadectwo lub zaświadczenie o odbytej nauce muzyki (dotyczy kandydatów do klas wyższych szkoły I st. i do szkoły II st.).

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest wykazanie odpowiednich uzdolnień muzycznych na egzaminie wstępnym.

Szkoła nie posiada internatu.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły (ul. A. Lampego 37, tel. 45-94) w godzinach od 13 do 19.

K-103

OSRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK w Koszalinie ul. Racławicka 1, tel. 43-56, przyjmuje zapisy na kurs kierowców kat. III zawodowej i III + IV amatorskiej oraz dodatkowe zapisy na kat. II + I. Rozpoczęcie kursu 16 I 1971 r. K-73-6

POLSKI Związek Motorowy, Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie, zawiadamia, że przyjmuje zapisy na kursy kierowców wszystkich kategorii prawa jazdy. Otwarcie kursów 14 styczeń br., o godz. 17 w Ośrodku Szkolenia Motorowego Koszalin ul. Kaszubska 21, tel. 59-61. K-57-6

ZAMIENIE pokój z kuchnią, kwaterunkowe, z wygodami w Gorzowie Wlkp., śródmieście, na podobne w Kołobrzegu. Zgłoszenia: Białogard, tel. 514, od godziny 16. Gp-71

GARAŻ do wynajęcia. Koszalin, Chopina 25/2, Zubkowiec. Gp-73

GARAŻ ogrzewany do wynajęcia. Koszalin, Kolejowa 34. Gp-72

DOCHODZĄCA pomoc do półrocznego dziecka przyjm. Koszalin, Podgórze 26/46. Gp-77

MAGISTER inżynier udzieli korepetycji z matematyki, chemii i fizyki. Koszalin, tel. 52-68, po szesnastej. Gp-78

PRZYJMĘ panów na pokój. Słupsk, ul. Zygmunta Augusta 63. Gp-86

2 HA ZIEMI ogrodniczej, w tym 1 ha młodego sadu oraz budynek mieszkalno-gospodarczy sprzedam (z powodu wyjazdu). Oferty: „Głos Słupski” pod nr 66. Gp-66

PILNIE sprzedam pianino (marki niemieckiej) Kołobrzeg, tel. 34-48. Gp-65

SPRZEDAM komplet stołowy oraz lodówkę. Koszalin Moniuszki 5/6, tel. 41-37. Gp-72

SAMOCZŁÓD zastawę — sprzedam. Kołobrzeg, ul. Cyrankiewicza 14/3, tel. 20-75. Gp-74

SAMOCZŁÓD moskiewski 468 — sprzedam. Koszalin, tel. 24-07, po siedemnastej. Gp-75



MIĘJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI W SŁUPSKU

poleca swoim Klientom

szeregi asortymentu

śledzi solonych

ryb świeżych i mrożonych,

które można zakupić

w SKLEPIE RYBNYM nr 59

przy ul. Pawła Findera w Słupsku.

K-99

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIA”

w KOSZALINIE, ul. Polskiego Października 23,

przyjmuje zamówienia

na kurczaki i kaczki jednodniowe

w dniach: WTORKI, PIĄTKI i SOBOTY

każdego tygodnia w godz. 8 do 14,

przy ul. Polskiego Października nr 27

(składnica złomu).

K-101-0

PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
W KOŁOBRZEGU

ogłasza REKRUTACJĘ kandydatów

do 9-miesięcznego dochodzącego

Ochotniczego Hufca Pracy

dla młodocianych

Do hufca przyjmowani są mężczyźni, którzy ukończyli 16 lat, a nie przekroczyli 18 lat życia.

Uczestnicy hufca będą zatrudnieni w celu przyuczenia do określonej pracy według programu obejmującego szkolenie zawodowe, wychowanie obywatelskie i przysposobienie wojskowe.

Kandydat na junaka powinien przedstawić następujące dokumenty:

- 1) oświadczenie podpisaną deklaracją o chęci ochotniczego wstąpienia do hufca, poświadczoną przez rodziców lub opiekunów, z uwidocznioną ich zgodą na wstąpienie do hufca
- 2) opinię lekarską o braku przeciwwskazań do pracy w zawodzie murarz-tylnik
- 3) świadectwo urodzenia
- 4) ostatnie świadectwo szkolne.

Junacy otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości 600 zł, umundurowanie organizacyjne w/g obowiązujących zestawów za odpłatnością w ratach miesięcznych.

Skierowania do hufca wydają zarządy powiatowe ZMS i ZMW w Kołobrzegu.

REKRUTACJA do hufca będzie prowadzona do 31 STYCZNIA 1971 r.

K-92

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA” w ŻŁOTOWIE, pl. Paderewskiego 13/14, zatrudni natychmiast RADCE PRAWNEGO na pełny etat. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-85

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNICO-OSTRĘ-BARDO, pow. Białogard, zatrudni PALACZA w tutejszej gorzelnii. Warunki pracy w/g UZP. K-90

„MOTOBYT” PP w KOSZALINIE zatrudni KIEROWNIKĄ MAGAZYNU z wykształceniem średnim i około 3-letnią praktyką oraz MAGAZYNIERA z wykształceniem zawodowym zasadniczym i paroletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji. K-77-0

WOJEWÓDZKI ZARZĄD WODNYCH MELIORACJI w KOSZALINIE ul. Partyzantów 7 zatrudni natychmiast pracownika na stanowisku REWIDENTA. Wymagane jest minimum średnie wykształcenie ekonomiczne i pięcioletni staż pracy w rachunkowości. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. K-91-0

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KOSZALINIE, ul. Morska 49, BAZA TRANSPORTOWA Nr 7 w SŁAWNIE, przyjmie pracownika z wykształceniem średnim technicznym i odpowiednią praktyką na stanowisko STARSZEGO MECHANIKA BAZY. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje kierownik Bazy nr 7 w Sławnie, ul. Polanowska 41, tel. 35-60. K-66-0

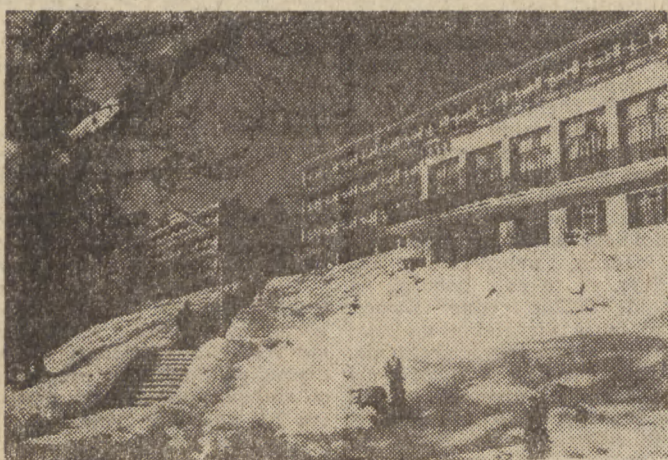
WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w SZCZECINKU, ul. Bohaterów Warszawy 21, zatrudni INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z długoletnią praktyką w zakresie inwestycji oraz PRACOWNIKA znającego zagadnienia GOSPODARKI MAGAZYNOWEJ i TRANSPORTOWEJ, z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym i długoletnią praktyką. Mieszkania nie zapewniamy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. K-100

SAMOCZŁÓD warszawę 204 — sprzedam. Koszalin, taksówka nr 123. Gp-76

WYDZIAŁ Zaoczny Technikum Ekonomicznego dla Pracujących w Koszalinie zgłasza zgubienie indeksu Karoliny Urbańskiej. Gp-64

GOSPODARSTWO 10 ha, ziemia i budynki dobre, obsiane z inwentarzem żywym i martwym (150.000 zł) — sprzedam. Szkoła i stacja na miejscu. Józef Witke Dobsko, p-ta Kalisz Pomorski, powiat Drawsko Pomorskie. Gp-62

INSPEKTORAT Oświaty PRN w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji służbowej na nazwisko Bronisław Sierostawski. Gp-63



Woonicz-Zdrój w śniegu;

FOT — CAF



Raz po lodzie...

...raz po wodzie. Tak już, niestety, zmienia się u nas aura. Jeszcze niedawno srogi mróz dawał nam się we znaki. Zlodowaciałe nawierzchnie jezdni i chodników utrudniały życie. Narzekaliśmy więc o każdej porze dnia na tych, którzy powinni oczyszczać miasto ze śniegu.

Ale oto po mrozie przyszła nagła odwilż i zamiast lodu — na jezdniach i chodnikach mieliśmy ogromne kałuże. Znowu powód do narzekania. No bo nie jest przyjemnością brodenie po wodzie, przeszkakiwanie przez kałuże przy krawężnikach.

Tydzień w klubach

— KLUB „SŁOWINKA”. Środa — wykład „Czynnik wpływający na kształtowanie charakteru młodzieży” wygłosi mgr T. Kwasniewski. Czwartek — klubowy turniej szachowy. Sobota — wieczór gier i zabaw towarzyskich. Niedziela — wykład „Kształtowanie stosunków międzyludzkich”. Początek wszystkich imprez — godz. 18.

— KLUB „NADRZECZE”. Środa, godz. 18 — pokaz kulinarny „Przystawki z jaj” prowadzi instruktor Ośrodka „Praktyczna Pani”. Czwartek, godz. 18 — inauguracja turnieju szachowego pań o mistrzostwo klubu. Niedziela, godz. 11 — kulis dla dzieci. Godz. 16 — wesela impreza z konkursami dla dzieci i młodzieży.

— ZDK „GRYF”. Czwartek — dla dzieci i młodzieży wszystkich oddziałów Szlupskich Fabryk Mebli o godz. 17 rozpoczyna się impreza noworoczna. W programie przedstawienie Teatru Laika „Tezka” — „Przysięga Tomcia Palucha” i bal dziecięcy. W sobotę o godz. 20 w klubie rozpoczyna się Bal Młodzi. Bilet do nabycia na C.dziale nr 3 przy ul. Krzywoustego.

ZDARZENIA I WYPADKI

★ 39-LETNI Józef Ł. ze wsi Siecie upadł tak nieszczęśliwie na schodach, że doznał złamania żeber. Lekarz pogotowia skierował go do szpitala.

★ W SŁUPSKU zanotowano dwa wypadki oparzeń ciała wrzaskiem. Mieszkaniec ul. Mickiewicza, jedenastoletnia Danuta Cz. poparzyła sobie szyję i tułów, a 32-letnia Leokadia D. zamieszkająca przy ul. Chrobrego — stopę i pod udzie. W obu przypadkach było to oparzenie drugiego stopnia.

W PTTK AKCJA SPRAWOZDAWCZA

W kołach i klubach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w naszym powiecie trwają obecnie zebrania sprawozdawcze. Z sześciu działających klubów — trzy już przeprowadziły zebrania. Do końca bm. zebrania odbędą się w 34 kołach PTTK. Członkowie klubów oraz kół dyskutują nad dotychczasowymi formami pracy, wytyczają plany na najbliższy sezon turystyczny.

Ostatnio odbył się doroczny sejmik Jacht Klubu „Orion”. Jak stwierdził komandor klubu dr med. Stanisław Hirsch — rok należy zaliczyć do udanych. Przede wszystkim uregulowały się stosunki między kierownictwem Klubu a Zarządem Oddziału PTTK. Dzięki temu powstała atmosfera sprzyjająca dalszemu rozwojowi pracy programowej. Porządek na przystani w Gardnie Wielkiej, zagospodarowany i należycie wyposażony hangar wraz z warsztatem skutniczym, żaglowi i bosmanki są najlepszym świadectwem stabilizacji klubu.

Sezon żeglarski w roku ubiegłym zaczął się późno. Żeglarze mogli wyjść na wody dopiero w połowie maja. Mimo opóźnienia sezonu członkowie Jacht Klubu „Orion” wzięli udział w kilku imprezach żeglarskich, a także organizowali regaty na wodach jeziora Gardno. Należy podkreślić, że po raz pierwszy słupscy żeglarze uczestniczyli w mistrzostwach okręgu. Wielkich sukcesów na tych imprezach nie odnotowano. Nie można zapomnieć o największej imprezie na wodach jez. Gardno. Doroczne regaty o puchar tego akwenu zdobyły sobie popularność. W roku ubiegłym na starcie stanęło 67 żeglarzy z 5 kosałskich klubów. Przypomnieliśmy tylko niektóre imprezy, w których uczestniczyli lub organizowali je członkowie „Oriona”. Do robek żeglarzy na tym odcinku jest znacznie większy.

Natomiast nie można tego samego powiedzieć o działalności szkoleniowej. Od kilku lat szkolenie żeglarskie w naszym powiecie (w innych sytuacja jest podobna) napotykało na trudności. Są środki i możliwości — brakuje natomiast chętnych. Działacze Jacht Klubu niejednokrotnie

PRZED ZATWIERDZENIEM BUDŻETU

Przymiarki do potrzeb

W tym miesiącu radni MRN otrzymają do zatwierdzenia budżet i plan gospodarczy Słupska na rok bieżący. Jak zwykle przedtem założenia planu gospodarczego i budżetu są przedmiotem głębokiej analizy wszystkich komisji MRN, a następnie wspólnego posiedzenia Komitetu Seniorów i członków Prezydium MRN.

ZDANIEM tych czynników wskaźniki planu gospodarczego i budżetu miasta, szczególnie jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, gospodarkę komunalną i zaopatrzenie ludności nie zaspokajają podstawowych potrzeb ludności.

Duże braki w zaopatrzeniu Słupska — zwłaszcza jeśli chodzi o mięso i tusz — wystąpiły w październiku i listopadzie ubiegłego roku. Sytuacja ta była powodem rozgoryczenia mieszkańców naszego miasta.

Ponadto z naszych sklepów — jako że Słupsk jest centralnym ośrodkiem miejskim podregionu — część towarów wykupują mieszkańcy innych powiatów. Jak z tego wynika rozdział towarów limitowanych jest nieproporcjonalny do roli, jaką w województwie spełnia Słupsk.

Analizując projekt budżetu w dziedzinie kredytów na budownictwo mieszkaniowe członkowie zainteresowanych komisji MRN stwierdzili, że nakłady na tę dziedzinę są niewystarczające. Dodajmy, że w obu spółdzielniach mieszkaniowych „Czynu” i „Kolejarza” oczekuje na mieszkania 5 tysięcy rodzin, zaś na przydział mieszkań z puli rady narodowej — 1250 rodzin.

Wzrastający z każdym rokiem potencjał przemysłowy miasta powoduje wzrost liczy

by mieszkalców. Żeby ten narastający problem rozładować trzeba w bieżącym planie 5-letnim budować około 3700 izb rocznie. Dodać trzeba, że w liczbie tej nie ujęto ubytunków ze starego budownictwa, które ze względu na duży stopień zużycia technicznego domów powinny wynosić 500 izb rocznie.

Rozwiązanie tak palącego problemu jakim jest budownictwo mieszkaniowe wymaga z jednej strony zwiększonych kredytów z drugiej zwiększenia mocy przerobowej Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego na rzecz miasta.

Sygnalizujemy ponadto niedobór środków finansowych na remonty kapitalne. Około bowiem 80 proc. domów Słupska należy do starego, wymagającego ciągłej konserwacji budownictwa. Tymczasem nakłady na kapitalne remonty (w przeliczeniu na 1 m kw.), kształtują się poniżej średniej wojewódzkiej. Niewystarczające są także środki na remonty urządzeń komunalnych, utrzymanie czystości, konserwację zieleni i oświetlenia ulicznego.

RADNI wysuwając swoje uwagi wyrażali nadzieję, że władze wojewódzkie pozytywnie się do nich ustosunkują.

H. MASŁANKIEWICZOWA

REDAKCYJNEJ POCZTY

INTERWENCJE W ADM NIE POMAGAJĄ

Mimo kilkakrotnych interwencji w ADM nr 7 w naszym cięgu moje mieszkanie i inne nie są właściwie ogrzewane. W okresie ostatnich świąt temperatura w mieszkaniu wynosiła od plus 7 do 14 stopni, a 5 stycznia br. o godz. 6 plus 5 stopni.

Bardzo proszę o interwencję u władz zwierzchnich w mienionego ADM.

Kazimierz Mora
ul. Zygmunta Augusta 6/46

LIST OD MIESZKAŃCÓW UL. SPORTOWEJ

Lokatorzy domu nr 13 przy ul. Sportowej proszą o usunięcie z podwórka śmieci, których nie wywożono od ubiegłej zimy. Dla wyjaśnienia dodajmy, że pojemniki są opróżniane, ale obok nich jest wielka sterta starych śmieci.

Mieszkaniec
(Nazwisko znane redakcji)

wysyłali pisma do szkół średnich. Apelowali do nauczycieli wychowania fizycznego, przekonywali dyrektorów. Niestety — wstyd o tym pisać, w nadmorskim powiecie zainteresowanie sprawami żeglarskimi jest znikome. Spórą winę za to ponoszą nauczyciele wychowania fizycznego. Nikt nie wymaga od nich, by uczyli nawigacji, ale jak przystało na pedagogów powinni wskazywać drogę.

Tymczasem młodzież coraz dalej odchodzi od sportu i turystyki. Po prostu nie zna smaku wakacji spędzonych pod żaglami.

Żeglarze i działacze dyskutując o dalszym rozwoju szkolenia wskazywali na konieczność współpracy z organizacjami młodzieżowymi oraz dyrekcjami szkół średnich. W szkołach powinno znaleźć się miejsce na wychowanie morskie, które w naszych warunkach jest przecież częścią składową wychowania obywatelskiego. Jak zainteresować młodzież ze-

„NAJLEPIEJ ZLIKWIDOWAĆ”

Pod takim tytułem ukazała się 23 grudnia ubiegłego roku notatka, w której krytykowaliśmy Zarząd GS w Głównicy za zwleknięcie z budową sklepu w Szczypkowicach. W wyjaśnieniu, które otrzymaliśmy od skrytykowanej instytucji, czytamy m. in.:

„Budowa sklepu w Szczypkowicach była projektowana w latach 1969—1970, ale skreślona została z planu z powodu ograniczeń inwestycyjnych. W tej sytuacji kierownictwo GS wystąpiło z wnioskiem do WZGS w Koszalinie o ujęcie w planie budowy tego sklepu w roku bieżącym i przyznanie na ten cel limitów... O ile budowa taka nie dojdzie do skutku, wówczas zakupimy ze środków inwestycyjnych dwa tak zwane kiosko-sklepy i ustawimy je we wsi Szczypkowice i we wsi Warblino, gdzie istnieje podobnie pilna potrzeba uruchomienia punktu sprzedaży detalicznej.”

glarstwem? Gotowych recept nie ma. Może odpowiedzi na leży poszukać w Technikum Elektrycznym, jedynym szkole gdzie pod kierunkiem wykładowcy młodzież interesuje się żeglarskim. A młodzież pracująca? O tym również myślimy. Przewiduje się, że przy terenowych kołach PTTK powstanie sekcja żeglarska. Jedną z pierwszych będzie sekcja przy Fabryce Maszyn Rolniczych. Sądzić należy, że do popularyzacji żeglarskiej wśród młodzieży pracującej włączy się ZMS. Plan działania na najbliższy okres przewiduje właśnie ożywienie pracy sekcji młodzieżowej. Od jej aktywności w dużym stopniu zależy nabór młodzieży na szkolenie żeglarskie.

A co w nadchodzącym sezonie? Nowością będą turystyczne rejsy po jeziorach mazurskich. Co dwa tygodnie będzie tam wyjeżdżać grupa słupskich żeglarzy, na których będą czekać łodzie i sprzęt. W Gardnie natomiast planuje się zakończenie prac przy umocnieniu brzożowych, przejęcie i zagospodarowanie plaży oraz uruchomienie łodzi spacerowej „Bonanza”, (am)



12 WTOREK Benedykta

Sekretariat redakcji i dział ogłoszeń czynny codziennie od godz. 10 do 16. W soboty — od 10 do 14.

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.
Inf. kolej. 32-51 do 54.

TAXI

39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — pl. Dworcowy.
Taxi bagaż. 49-80.

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-95.

WYSTAWY

MUZEUUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Za iek Książat Pomorskich — czynne w godz. 10 do 16.
MEYEN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — Wystawa fotografów Tadeusza Huszczo.
ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH — otwarta na prośbę zwiedzających.

CKINO

MILENIUM — Południk zero (polski, od lat 16).
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — Boom (ang., od lat 18) pan.
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.

USTKA

DELFIN — oparuskus (USA, od lat 16) pan.
Seanse o godz. 15.30 i 19.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Sidla (ang., od 1.16).
Seanse o godz. 19.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury CWF w Koszalinie

RADIO

na dzień 12 bm. (wtorek)

PROGRAM I na fali 1322 m

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 25.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.05 Rozmaitości rolnicze, 5.25 Muzyka, 5.50 Gimn. 6.10 Skrzynka PCK, 6.15 Muzyka, 6.30 Język ros. 6.45 Kalendarz rad, 7.20 Dla nauczycieli, 7.50 Gimn. 8.05 Public. międzyna. 8.10 Pleb. piosenka mies. 8.15 Kapela Dzierżanowskiego. 8.45 Z tej i tamtej strony lady. 9.00 Dla kl. V — „Naszyjnik prababki” — słuch. 9.40 Dla przedszkolki — słuch. 10.05 „Palac” — odc. pow. 10.25 Z muzyki ros. 10.50 Technika na co dzień — aud. 11.00 Dla kl. VIII — Geografia, 11.30 Dedykujemy drugi i zmianie — muzyka, 11.49 Rodzice a dziecko, 12.25 Więcej, lepiej, taniej, 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. III—IV: Język polski, 13.30 Gra orkiestra mandomblistów, 14.00 Śladami Kolberga, 14.20 Koncert, 15.05—15.00 Dla dziewcząt i chłopców, 16.05 Recepta fortepianowy, 16.30—16.50 Południe z młodzieżą, 18.50 Muzyka i aktualności, 19.15 Dla domu i dla ciebie, 19.30 Koncert żywych, 20.25 Korowód taneczny ulicami Paryża, 20.47 Kronika sportu wa, 21.00 Przegląd wydarzeń ekonomicznych, 21.20 Wybieramy premierę roku 1970, „Odlot” — słuch.

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20, Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat łączy z kierownikami — 51-95; dział ogłoszeń 51-95, redakcja — 51-66.

Wpłaty na prenumeratę (mie sieczna — 15 zł, kwartalna — 45 zł, półroczna — 90 zł, roczna — 180 zł) przyjmują urzę pocztowe listonosze oraz oddziały „Ruch”.

Wydawca: Koszaliński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Koszalin ul. Pawła Findera 27/29, centrala tel. nr 40-27

Tłoczono: KZGraf, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

22.20 Spotkanie z operą, 23.10 Przegląd i pogląd, 23.20 Muzyka, 23.40 Tanczymy do północy, 0.05 Kalendarz rad, 0.10 Koncert życzeń od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju, 0.30—3.00 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II na fali 367 m na falach średnich 188.2 i 202.2 m oraz UKF 69.92 MHz

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 22.00 i 23.50.

4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana, 5.00 Muzyka, 6.00 W kilku taktach, w kilku słowach, 6.20 Gimn. 6.40 Opinie ludzi partii, 6.50 Muzyka i aktualności, 7.15 Rytm na dziś, 7.50 Pleb piosenka mies. 8.15 Muzyka, 8.35 Świat i my — mag, aktualności gosp. 9.00 Koncert, 9.35 Z życia ZSR, 9.55 Piosenki muzyczne z Włoch, 10.25 O twórczości A. Zawilskiego, 10.55 Utwory L. van Beethovena, 12.25 Fr. Liszt — „Prometeusz” — poemat symf. 12.40 Alfabet operetki, 13.00 Koncert muzyki polskiej, 13.40 „Johny” — fragm. opow. J. Londona, 14.05 Koncert, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Koncert solistów, 15.20 Utwory C. Nielsena, 16.05—16.20 Program Rozgłośni Warszawsko-Mazowieckiej, 18.20 Widnokrąg, 19.20 Echo dnia, 19.15 Język ang. 19.30—22.00 Wieczór literacko-muzyczny: 19.30 Ziemia dzieciństwa i młodości Stefana Żeromskiego — magazyn literacko-muz. 21.16 Z nagrań solistów, 21.30 Reportaż literacki, 22.27 Wiad. Sportowe i wyniki Totalizatora Sport, 22.30 Audycja studentów Studium Dziennikarskiego, 22.45 Nowości literatury światowej, 23.05 Koncert, 23.30 Utwór J. Brahmsa,

PROGRAM III na UKF 66,17 MHz oraz falach krótkich

Wład.: 5.00, 7.30, 12.05.

5.05 Hej, dzień się budzi, 5.35 Muzyka zegaryńska, 6.30 Ekspres przez świat, 6.35 Polityka dla wszystkich, 6.50 Muzyka zegaryńska, 7.50 Mikrorecital A. Dąbrowskiego, 8.05 Pocztówki dźwiękowe, 8.30 Ekspres przez świat, 8.35 Muzyka poczt. UKF, 9.00 „Zmieję złote i inne” — odc. pow. 9.10 W cieniu przeboju, 9.30 Nasz rok 71, 9.45 Utwór Mozarta, 10.02 Piosenki z efektem, 10.15 Aud. Radia ONZ, 10.30 Ekspres przez świat, 10.35 Wszystko dla pań, 11.45 „Mezyczyzna i dziecko” — odc. pow. 12.25 Koncert, 13.00 Na białostockiej antenie, 15.00 Trzy po trzy o Warszawie — gawęda, 15.10 Pocztówki dźwiękowe, 15.30 Ekspres przez świat, 15.35 Śmierć kameleona — aud. 15.50 Swing znad Odry i Wisły, 16.15 Utwór J. S. Bacha, 16.30 „Beatles” po polsku, 16.45 Nasz rok 71, 17.00 Ekspres przez świat, 17.05 Co kto lubi, 17.30 „Zmieję złote i inne” — odc. pow. 17.40 Muzyka, 18.00 Gra i śpiewa zespół „Led Zeppelin”, 18.10 Mowa — mag. lingwistyczny, 18.30 Ekspres przez świat, 18.35 Stare romanse, 19.15 Rodzina Jones contra rodzina Lee, 19.45 Polityka dla wszystkich, 20.00 Nowe, nowe i najnowe, 21.30 Śpiewa K. Grzesiuk, 21.40 Na poboczu wielkiej polityki, 21.50 Opera tygodnia, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda śladu wieczoru, 22.15 „Kapitan Blood” — odc. 14, 22.45 Ballady jazzowe, 23.05 Muzyka noca, 23.20—24.00 Na dobranoc śpiewają „Trubadury z Dubrownika”, 0.00—3.00 Retransmisja programu nocnego PR.

KOSZALIN

na falach średnich 188.2 i 202.2 m oraz UKF 69.92 MHz

7.15 Serwis dla rybaków, 7.17 Ekspres poranny, 16.05 Mikrorecital Tadeusza Chyły, 16.30 Rozmowa o ergonomii, 16.40 Malenki znak i inne piosenki o Warszawie, 17.00 Przegląd aktualności wybrane za, 17.15 Koszaliński spotkanie muzyczne w opr. B. Golembiewskiej i M. Słowik-Tworze, 18.15 Serwis dla rybaków,

TELEWIZJA

na dzień 12 bm. (wtorek)

11.25 „Własna droga” — weg. film fab. (od 16 lat), 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 TV Ekran Młodych, 18.25 Styl budowania — program publicyst. z Gdańska, 19.20 Dobranoc: Snip i Snap, 19.30 Dziennik, 20.00 Rozmowa z min ha ndlu wewnętrznego, 20.15 „Własna droga” — powtó. nie filmu, 21.35 Z cyklu: Profile kultury — reportaż pt. „Teatr Ziemi Odzyskanej”, 22.05 Kino Filmów Animowanych, 22.35 Dziennik, 22.40 Program na jutro.

PROGRAMY OŚWIATOWE

9.55 Język polski dla kl. II licealnych: Juliusz Słowacki — Filadelfia, 10.55 J. polski dla kl. V—VI, 12.45 i 13.55 Przyposobienie rolnicze — Gleba jako środowisko wzrostu i rozwoju roślin, 15.20 i 22.45 Politechnika TV — Matematyka I roku — „Wzór Maclaurina — cz. II oraz 15.50 i 23.10 — „Reruta de L'Hospitala”,

KZG Zam. B-12 G-1

OSZCZĘDZAJ ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ OD ZMROKU DO GODZINY 21.30!

„Wietnamizacja” kontynuacją agresji

Udając się w kolejną podróż inspekcyjną do Wietnamu Południowego minister obrony USA — Laird prawnie zbadać postęp osiągnięty w zakresie „wietnamizacji” wojny. Również prezydent Nixon w swej niedawnej rozmowie telewizyjnej z dziennikarzami poświęcił tej sprawie wiele miejsca dowodząc zresztą, jakoby „wietnamizacja” przyniosła już znaczne sukcesy.

OD DŁUŻSZEGO czasu koncepcja „wietnamizacji”, tj. stopniowego przetrwania ciężaru rozpetanej przez Stany Zjednoczone wojny na barki swego sąsiadkiego sprzymierzeńca — przy zapewnieniu mu wszelkich środków i uzbrojenia — traktowana jest przez Waszyngton jako swoiste panaceum na powodzenie wietnamskiej i w ogóle indochińskiej polityki USA. Ma ona zamknąć usta rosnącej stale w Ameryce opozycji przeciwko kontynuowaniu agresji w Indochinach. Ma spełniać rolę przysłówowego listka figowego wobec opinii światowej, domagającej się wycofania wojsk USA z Wietnamu. I ma — wedle najnowszych poglądów — zgoda zastąpić rokowania pokojowe w Paryżu.

W rzeczy samej nixonowski program „wietnamizacji”, stawiający w dalszym ciągu na militarne rozwiązanie problemu wietnamskiego, już z samego swego założenia stanowi zaprzeczenie drogi rokowań. Co więcej, wbrew twierdzeniom Nixona czy Lairda o tym, jakoby „wietnamizacja” prowadziła do zakończenia wojny, gdyż zakładano, iż etapowe wycofywanie wojsk amerykańskich — jest to w rzeczywistości program podtrzymywania i przedłużania wojny w nieskończoność. Zatrzymajmy się na chwilę nad niektórymi jego elementami składowymi.

Najbardziej rozdymana propagandowo częścią koncepcji Nixona jest kwestia stopniowego wycofywania wojsk. Ale przy całej wrzawie czynionej wokół tej sprawy, przy podkreślanu przez min. Lairda, że oto zakończony został kolejny etap „wietnamizacji” itd., faktem jest, że w Wietnamie Południowym nadal stacjonuje olbrzymia, wedle statystyk Departamentu Obrony, blisko 350-tysięczna armia amerykańska. Ponadto, jak stwierdzają tacy m. in. publicyści amerykańscy, jak Steward Alsop, Nixonowi właściwie nie pozostaje nic innego, jak wycofanie z Wietnamu oddziałów, którym grozi „zejście na psy”, które straciły wszelką ochotę do walki i czynią wszystko, „byleby u-

niknąć kontaktu z nieprzyjacielem”. Traktowanie zatem akcji wycofywania jako kroku pokojowego byłoby czyistym nieporozumieniem.

Nie tylko zresztą z powyższego względu. Jeśli by nawet przyjąć, że obowiązujący obecnie „harmonogram redukcji liczebności” amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego w Wietnamie Południowym będzie przestrzegany, wcale nie oznacza to faktycznego za-

przestania działań zbrojnych przeciwko armii amerykańskiej, jeśli rząd Stanów Zjednoczonych zobowiąże się do wycofania swych wojsk z Wietnamu do końca czerwca 1971 r.

Jak wszystko wskazuje, jest to wszelako dla Białego Domu perspektywa równie nie do przyjęcia, jak w gruncie rzeczy nie do przyjęcia jest dlań pokój w Wietnamie, możliwy dopiero po całkowitym i bezwarunkowym wycofaniu wojsk amerykańskich. Stąd torpedowanie od blisko dwóch lat rokowań paryskich, stąd forsowanie „wietnamizacji” jako środka kontynuowania wojny w nowych warunkach i zapewnienia swej obecności militarnej w tym kraju ad infinitum. Stąd wreszcie równoległe z tymi poczynaniami groźby pod adresem DRW, których nie zabrakło także w telewizyjnej rozmowie Nixona z 4 bm. oraz próby samowolnego przyznawania sobie przez USA swobody bombardowania północnego Wietnamu — sprzeczne z najelementarniejszymi wymogami prawa międzynarodowego.

Trudno przewidywać, o jakie nowe koncepcje wzbogaci się amerykański arsenał strategiczny i propagandowy w wyniku rozpoczynającego się właśnie wojażu inspekcyjnego ministra Lairda do Wietnamu Południowego. Można jednakże w oparciu choćby o doświadczenie 10-letniej już walki narodu wietnamskiego przeciwko imperializmowi USA założyć, że nie zdołają one zachwiać patriotów wietnamskich w ich zdecydowaniu obrony swej niepodległości i wolności oraz ich woli przywrócenia na ziemi wietnamskiej sprawiedliwego pokoju. (AR)

kd

Nie przypadkiem tedy, mimo optymistycznych ocen administracji, wśród części amerykańskich kongresmenów nadal utrzymuje się sceptycyzm co do perspektyw „wietnamizacji”. Gdyby zresztą jej celem było doprowadzenie do zakończenia wojny w Wietnamie, to Waszyngtonowi nie trudno byłoby tego dowieść, przyjmując propozycję TRR Republiki Wietnamu Południowego i rządu DRW z jesieni ub. roku. Daje ona — jak wiadomo — USA pełną gwarancję natychmiastowego

•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•

W II lidze siatkarek

Zwycięstwo i porażka złotowianek w Gdyni

Po świątecznej przerwie wzniesione zostały rozgrywki o mistrzostwo II ligi w siatkówce kobiet. Sympatyków tej dyscypliny sportu w województwie szczególnie interesował start do rewanżowej rundy rozgrywek drużyny złotowianek z Gdyni. Warto przypomnieć, że po I rundzie meczów złotowianki zajmowały ostatnią pozycję w tabeli, mając na swym koncie tylko trzy punkty. Przewagą jednego punktu wyprzedzały złotowianki zespoły Startu Ib Łódź, Spójni Gdańsk i MKS Praga W-wa. Z układu w tabeli wynika, że Sparta ma jeszcze szanse na uratowanie się przed degradacją, lecz pod warunkiem, że w II rundzie spisie się znacznie lepiej niż w pierwszej. Dlatego też z dużą uwagą śledziliśmy pierwszy występ złotowianek po świątecznej przerwie. Przeciwniczkami Sparty był zespół wicelidera rozgrywek — drużyna Startu Gdynia.

Do Gdyni Sparta jechała bez szans na odniesienie sukcesu. Faworytkami spotkań były siatkarki Startu. Złotowianki wbrew przewidywaniom sprawiły wszystkim bardzo przyjemną niespodziankę, wygrywając pierwszy pojedynek ze Startem 3:0 (15:3, 15:10, 15:12). Niestety, w rewanżowym meczu nie udało im się powtórzyć sobotniego sukcesu. Złotowianki musiały uznać wyższość zespołu gdynskiego, ulegając mu 1:3. (sf)

Mistrzostwa Wyższych Szkół Oficerskich

W hali sportowej Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie rozegrano piątą rundę spotkań o mistrzostwo wyższych szkół oficerskich w koszykówce, siatków-

KONKURS PRZED PÓLMETKIEM

Dyskusja plebiscytowa trwa...

Od ogłoszenia Konkursu — Plebiscytu na 10 najlepszych sportowców województwa w 1970 roku upłynęły prawie dwa tygodnie. Już w niedługim czasie impreza nasza zbliży się do półmetka. Przypominamy, że termin nadsyłania kuponów konkursowych upływa 27 bm.

Zainicjowana przez redakcję dyskusja plebiscytowa nabiera rozmachu. Z każdym dniem do redakcji napływa coraz więcej kuponów konkursowych jak również wypowiedzi od Czytelników i działaczy sportowych. Odbijają się również wewnętrzne plebiscyty, w czasie których, na podstawie wspólnego głosowania (np. w szkołach) ustala się dziesiątkę najlepszych sportowców.

Dziś oddajemy głos dwóm znanym działaczom sportowym w województwie: Tadeuszowi Komeckiemu z Kołobrzegu, sędziemu pikarskiemu oraz Mieczysławowi Krzewinie, prezesowi Okręgowego Związku Bokserskiego. Trudno w tym roku wytypować dziesiątkę „asów”. Do ścisłego grona najlepszych z najlepszych pretenduje około 20 zawodników i zawodniczek — czytamy w liście T. Komeckiego. Moim kandydatem nr 1 do dziesiątki najlepszych jest rekordzista Polski w skoku wzwyż — Ewa DULKA, o której osiągnięciach i sukcesach nieraz jeszcze będziemy mówić i pisać. Drugie miejsce zarezerwałem dla Mariana TALAJA, którego kandydatury Czytelnikom „Głosu” nie ma potrzeby uzasadniać. Na trzecie miejsce proponuję Mieczysława KRAWCZYKA, który jako pięciarż przy- pomniał wszystkim, że w naszym województwie nie brak talentów bokserskich, nawiązując równocześnie do pięknych tradycji boksu w kraju. Pięćsiarż z naszego okręgu. Na czwarte miejsce typuję dzudowca koszańskiego Gwardia — Andrzeja PAWLAKA, który od nowu w tym roku sukcesy w kraju i za granicą. Piątą lokatę zarezerwałem dla Jadwigi KOLTAN, przewodniczącej koła ZMS przy sekcji kajakowej waleckiego Orła. Jej sukcesy sportowe były kilkakrotnie już omawiane, dlatego nie mam potrzeby ich przypominać. Następną lokatą (szóstą) przypada w udziale katingowemu wicemistrzowi Polski — Andrzejowi HOŁOWIEJ, a siódmą Januszowi Rysiovi, rekordziste

okręgu w rzucie młotem, reprezentantowi Polski. Na pozostałe trzy miejsca w 10 najlepszych zgłaszam kandydatury E. PRZYBYŚ, najlepszego łuczniczkę województwa, Tadeusza MAŁECKIEGO, świetnego bramkarza piłkarskiej jedenastki III-ligowej Gwardii oraz doskonałego kolarza LZS Złotów — Janusza GRAJEWSKIEGO.

W wypowiedzi nadesłanej nam przez M. Krzewinę m. in. czytamy:

„Przesyłając swój kupon plebiscytowy pragnę uzasadnić tylko kilka kandydatur. Nie będę pisał o wszystkich gdyż uważam, że pierwsze miejsce Ewy DULKI nie powinno podlegać dyskusji. Dwa następne miejsca przeznaczyłem dla naszych znanych nie tylko w kraju, lecz również poza jego granicami dzudowców: Mariana TALAJA i Andrzeja PAWLAKA. Czwarte miejsce rezerwuję dla ciężarowca białogardzkiej Iskry — J. URBICKIEGO. Piątą i szóstą przeznaczam dla kajakarzy waleckiego Orła Krzysztofa PROCY SZYNA i Jadwigi KOLTAN. W następnej kolejności typuję kolarza J. GRAJEWSKIEGO, na którego sukcesy sportowe składają się tysiące kilometrów przejeżdżanych w czasie intensywnych treningów. Biorąc to pod uwagę, że żel cennie sukces kolarza niż kartingowca, który w czasie treningu nie musi wkładać tyle wysiłku fizycznego i „pedałować” tysiące kilometrów. Dlatego też Andrzeja HOŁOWIEJA umieszczam na swoim kuponie za Grajewskim.”

Następne miejsce rezerwuję dla — T. MAŁECKIEGO, a uzasadniam to tym, że większość kibiców przychodzi na mecze po to tylko, aby obserwować piękne parady i popisową grę bramkarza Gwardii.

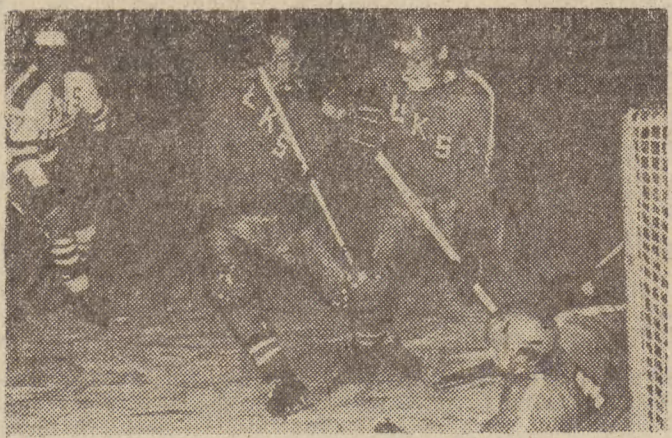
Mam pewne trudności, jeśli chodzi o obsadę 10. miejsca. Nie mogę zgodzić się z wypowiedzią mgr I. Wotowicza („Głos Koszaliński” z dnia 8 bm.) który na trzecim miejscu postawił pięciarż koszańskiego Baitvku — M. Krawczyka. Moim zdaniem lokata ta jest za wysoka. Prawda jest, że Krawczyk poczynił duże postępy pod okiem trenera Stamma i ma wszelkie możliwości rozwoju swego talentu. Obawiam się jednak, aby wysoka pozycja w plebiscycie „Głosu” nie przyprowadzi tego pięciarża o „zawrót głowy” od sukcesów i nie spowodowała zaniedbania się w treningach. Wychoząc z tego założenia dla M. Krawczyka rezerwuję 10. pozycję. Dziękujemy za wypowiedzi i czekamy na dalsze. (sf)

POKROTCE Z WOJEWÓDZTWA

W ŚLAWNIE odbyło się spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy A między zespołami miejscowej Stawy i Bałtyku Koszalin. Pojedynek przyniósł zwycięstwo pięciarżowi Sławy 10:8. O porażce seniorów Bałtyku zdecydowało oddanie punktów walkowerem w wadze muszej i koguciej.

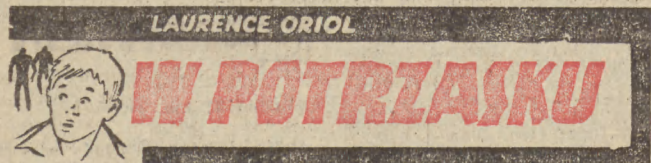
W KOLEJNYM spotkaniu o mistrzostwo ligi okręgowej w szachach zespół Hetmana WDK Koszalin pokonał szachistów Iskry Białogard 3,5:2,5.

W KLUKACH odbyło się spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej w tenisie stołowym między LKS Kluków a LKS Wielim. Pojedynek zakończył się wysokim zwycięstwem pingpongistów Wielimi 10:1. (sf)



W pierwszoligowym spotkaniu hokejowym rozegranym 9 bm. na Torwarze warszawska Legia pokonała 10:3 drużynę LKS. Na zdjęciu: atak na bramkę LKS.

CAF — Miedza



„Le cas de Renaud Ball — Henstin”
— „Copyright by Editions Denoel 1970”

Tłumaczyła: J. J.
(21)

Istniała więc dla nich jakaś nadzieja, chociaż tylko o to, aby przetrwać pierwsze dni śledztwa, które będą najbardziej dręczące. Czy będzie miała odwagę opuścić próg tego domu, udać się na wies po chleb i mleko? A przede wszystkim czy ośmieli się powrócić do Paryża, pójdzie do wydawców i podjąć się nowych tłumaczeń? Maksim zmusi ją do tego. Trzeba, aby ich życie biegło normalnym trybem. Będzie więc przechadzała się po Saint-Nom w tych samych spodniach piaskowego koloru, porządnie wyświeconych na pośladkach. Uda się do Paryża starym 403, którego karoseria była niemyta od niepamiętnych czasów. Dla swoich wydawców będzie zawsze tą samą zafajdaną Rochard, która zebrze o nędzną zaliczkę, zanim napisze liniijkę. Ściany domu pozostaną także brudne i natrysk nadal nie będzie działał.

Maksim zawsze powtarzał, że w okresie kiedy przyjeżdżał z rodzicami spędzać na wakacje, dom był „strasznie czysty”. Do salonu wchodziło się tylko w filcowych kapciach a kuchnia była dla niego miejscem zabronionym. Przez trzy lata, kiedy za-nieszkliwał pokój na dole wchodził do tego „czystego burdelu” tylko na posiłki.

Pewnego dnia jego matkę przetransportowano do szpitala. Choroba rozłożyła ją w bliskawicznym tempie. Krzyżała, że nie chce umierać. Drobne ciało, żerane przez raka. Ponieważ ona kochała swoje nędzne życie, ponieważ była szczęśliwa ze swoim mężem policjantem, ponieważ pragnęła dalej kontynuować dreptanie w kółko w filcowych kapciach — pragnęła za wszelką cenę żyć.

Maksim nie nie rozumiał. Miał wtedy szesnaście lat. Wiek Renauda.

Po jej śmierci znienawidził cały świat, a szczególnie ojca. Mimo to, ten ograniczony, niezdarny, despotyczny ojciec ofiarował mu dom. Prezent słubny, a także ostatni podarek przed definitywnym rozstaniem z synem.

— Trzeba poczekać jeszcze do sierpnia — myślała Catherine — aby Maksim zgodził się na opuszczenie tego domu. Wyjadą do Hiszpanii na urlop, jak setki tysięcy Francuzów. Wakacje w słońcu zapewnione. Wtopią się w wielkie, anonimowe, ludzkie stado.

Z Madrytu polecą samolotem do Meksyku, gdzie Maksim chciałby osiedlić się i kontynuować swoje studia medyczne. Będą mieli razem około czterdziestu ośmiu milionów starych franków, wystarczającą dużo, aby stawić czoło wszelkim przeciwnościom losu do chwili, gdy Maksim zdobędzie upragniony doktorat.

— Co robi Filip ze swoimi milionami. A Paula? Nieoczekiwany sygnał telefonu przerwał ciszę. Maksim nie powinien dzwonić wcześniej, jak tuż przed północą. Catherine pobałdała.

Wyciągnięty na kanapie Filip podniósł się i oparł na łokciu.

— Odbierz!

— Dopiero jedenasta. To nie Maksim.

— Oczywiście, że może to być ktoś. Do diabła! Żyjesz tu normalnie. Wszyscy wiedzą przecież, że mieszkasz tutaj. Każdy może zadzwonić o dowolnej godzinie.

Wstał, wziął aparat i podał Catherine.

— Nie bądź ciamajdą.

Wzięła słuchawkę. Filip podniósł drugą. Dzwoniła Paula.

— Anna Maria miała przed chwilą szok nerwowy. Musia- łam ją spoliczkować. Podałam jej proszki nasenne. Ona mnie dobija. Gdzie reszta?

— U mnie wszystko w porządku — odpowiedział zamiast Catherine Filip. — Twoje małe sprzeczki nie interesują nas. Wyłącz się.

— To nie była tylko sprzeczka.

— Oczywiście, że nie. Ona pragnęła tego żeby ją spoliczkować, oto wszystko. Z braku czegoś innego coraz częściej będzie potrzebowała aby ją tłuc. I nie mów mi, że nie rozumiesz, co mam na myśli.

Wyłączył aparat.

— Czy to cię nie niepokoi? — zapytała Catherine.

Wyjaśnił, że od pierwszego dnia był przekonany, że z tą dziewcziną będą mieli kłopoty.

★

Lampka nocna ustawiona na niskim stoliku rzucała dziwaczne cienie na pokój pastelowego koloru, w którym siedzieli, zastęgli w oczekiwaniu, państwo Henstin. W całym pałacu nie słyszano się nawet szmeru.

O godzinie 22.30 Piotr przeprosił gości: musi natychmiast pojechać do kliniki — syn miał wypadek. Żona źle się czuje i pozostanie w swoim pokoju.

Wyprowadził wóz z garażu i odjechał, nie wzywając szofera. Był bardziej zdenerwowany, niż zaniepokojony. Pro- wadził niepewnie. Nie miał większej wprawy.

W skrzynce na listy znalazł dowód osobisty i zegarek Renauda. I co z tego? Wolął pozostać przy swoim pierwotnym zdaniu: głupi kawał. Przed kliniką Ambroise Paré rozpoznał Honde. I co z tego? Miał może wejść do komisariatu i powiedzieć dyżurnemu policjantowi: mój syn nie wrócił do domu, a żona odebrała anonimowy telefon informujący, że Renauda uprowadzono, lecz ja nie jestem skłonny wierzyć w te żarty? Niemożliwe. Nie robi tego, ponieważ stary Ball i tak nie doceniłby wcale tej inicjatywy. Następnie, ponieważ Renaud był w centrum tego żartu — jako Henstin starał się jeszcze i to wziął pod uwagę — że ten szesnastoletni pajac sam zorganizował tę zabawę. Ale Monique trzymała się strony formalnej; miała wrażenie, że anonimowy rozmówca nie żartował. Głos miał niski, lekko ochrypły, zdawało się, że mógł mieć około trzydziestu lat.

Honde pozostawił przed kliniką i zlecił jednemu ze swoich kierowców przyprowadzić ją jutro rano.

Dochodziła jedenasta. Nieznajomy zapowiedział zgłoszenie się przed północą. Henstin oczekiwał więc przy telefonie w przegrzanym pokoju żony. Monice było zawsze zimno, nawet w lecie syiała w bawełnianych koszulach. Siedział na sofce, naprzeciw żony, rozciągniętej bezwładnie na łóżku, zapiakanej — lzy miała zawsze pod ręką.

GAJ